Nr. 18.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu M. 4.50, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Niedziela, 23 stycznia 1887. STANISŁAW GRYGLEWICZ z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 22 stycznia.

(W jaki sposób pragnie Turcya uregulować kwestyą bułgarską; rozmowa korespondenta „N. fr. Presse“ z p. Kalczewem, członkiem deputacyi bułgarskiéj; pogłoski o bliskim powrocie jenerała Kaulbarsa do Bułgaryi i przybyciu do Berlina cara Rosyi i monarchy austryackiego w dniu urodzin cesarza Wilhelma. Groźne wieści szerzone przez półurzędową prasę berlińską o zbrojeniach wojennych Francyi; co pisze „Standard“ o stósunku Francyi do Niemiec; zapowiedź nowéj kryzis ministeryalnéj w Francyi. Sprostowanie biura Wolffa dotyczące następcy sekretarza stanu Ojca św.)

Przesilenie bułgarskie zdaje się brać obrót, na jaki od dni kilku wskazujemy. I tak korespondent carogrodzki „Polit. Corr.“ stwierdza powtórzone przez nas jeszcze wczoraj domysły i doniesienia telegraficzne, zapowiadające pokojowe uregulowanie téj kwestyi, ma się rozumieć — z krzywdą niezawisłości bułgarskiéj. W Carogrodzie, i to w sferach dobrze informowanych uważają gotowość ustąpienia rejencyi bułgarskiéj za zapewnioną w zasadzie, byle taż rejencya otrzymała w kwestyi kandydatury uspokajające gwarancye. Ponieważ Rosya — jak telegrafuje daléj korespondent — nie postawiła urzędowo kandydatury księcia Mingrelii, a Porta zamierza cofnąć swój okólnik, odnoszący się do téjże kandydatury, przeto ogólne jest przekonanie, że resztę trudności będzie można łatwo usunąć. W tym téż kierunku prowadzą mocarstwa przedwstępne rokowania. Rząd bułgarski, licząc się z wymaganiami, z jakiemi występuje Rosya i Turcya co do księcia bułgarskiego, nie miałby nic przeciwko temu, iżby ustanowiony został nowy gabinet koalicyjny, składający się z członków wszystkich stronnictw, oraz rozwiązany sejm i nowe rozpisane wybory. Porta sądzi, że na téj podstawie będzie można ostatecznie rozwiązać kwestyą bułgarską.

Czy te nadzieje korespondenta półurzędowego dziennika wiedeńskiego i Porty się ziszczą, rychło się dowiemy, gdyż uregulowania przesilenia bułgarskiego niepodobna już dłużéj odwlóczyć, mianowicie po bezowocnéj podróży deputacyi bułgarskiéj; zachodzi tylko pytanie, czy Bułgarya i jéj dzisiejsi władzcy tak skorzy są do poddania się warunkom, jakie im stawiają Rosya i Turcya? — Pod właściwą rubryką podajemy rozmowę, jaką w Rzymie miał członek deputacyi bułgarskiéj, p. Kalczew, z korespondentem „N. Fr. Presse.“ P. Kalczew oświadczył korespondentowi: „Jesteśmy gotowi przyjąć każdą rozumną propozycyą pod warunkiem, że nasza niepodległość będzie poszanowana i że nie zostaniemy oddani na pastwę anarchii“. Wspomniany dziennik wiedeński, ogłosiwszy wczoraj owę rozmowę, dziś ni ztąd ni zowąd twierdzi w artykule wstępnym, że Bułgarzy już poddali się, że Rosya odniosła zupełne zwycięstwo i że cała Europa nie będzie się już sprzeciwiała żądaniu Rosyi. O tém wszystkiém w rozmowie z p. Kalczewem nie ma ani słowa. Bułgarzy zawsze oświadczali swą skłonność do zgody z Rosyą, byle ta uczyniła rozumną prozozycyą, a więc n. p. nie obstawała przy wyborze Dadiana mingrelskiego. Ale nadto p. Kalczew stawia dwa warunki, z których jeden: niepodległość Bułgaryi, zupełnie wystarcza. Niema téż najmniejszéj wskazówki, aby Austrya zrzekła się téj conditio sine qua non, a choćby hr. Kalnoky był do tego skłonny, to w Austryi są jeszcze parlamenta, które go zmuszą do obstawania za programem, zatwierdzonym przez delegacye. Zresztą stara „Presse“, półurzędowa, wcale inaczéj dziś zapatruje się na położenie w Bułgaryi, niż „N. Presse“, używana wprawdzie także przez hr. Kalnokiego do wpływania na opinią publiczną. Stara „Presse“ zauważa, że spór rosyjsko-bułgarski wcale nie skończony i że będzie trzeba bardzo zręcznego pośrednictwa, aby go załatwić. — Korespondent nasz wiedeński pisze dziś o pobycie hr. Andrassego w Wiedniu i wysuwa ztąd przypuszczenie, że poprzednik w urzędzie hr. Kalnokiego każdéj chwili gotów jest objąć tekę spraw zagranicznych, gdyby kwestya bułgarska miała wziąść obrót, nie odpowiadający widokom polityki austryacko-węgierskiéj.

W obec tego faktu, że Austro-Węgry nie zezwolą i zezwolić nie mogą na nic takiego, coby, wypierając wpływ ich z półwyspu bałkańskiego, oddawało go raz na zawsze w ręce Rosyi, tracą na znaczeniu wszystkie pogłoski, jakie dzisiaj obiegają po prasie. Pogłoski te powtarzamy na dowód, jak położenie jest niepewne, jak Rosya dotąd jeszcze nie wyrzekła się dawnych swych aspiracyi, zmierzających do uczynienia z Bułgaryi satrapii, na podobę jakiéj Chiwy, lub innego państewka środkowo-azyatyckiego. I tak telegrafują z Petersburga do „Berliner Tageblatt“, że dawna pogłoska o powrocie jenerała Kaulbarsa do Bułgaryi nie jest wcale tak niedorzeczną, jakby się zdawać mogło. Mocarstwa — czytamy daléj — zgodziły się na to, ażeby Rosya okupowała Bułgaryą na przeciąg trzech do sześciu miesięcy. W Petersburgu utrzymuje się uporczywie wiadomość, że car przybędzie 23 marca do Berlina, ażeby osobiście złożyć życzenia w dniu urodzin cesarza Wilhelma. Do stolicy Niemiec ma zjechać także i monarcha austryacki, i z tych to przypuszczeń wysnuwają niektórzy politycy petersburscy ten wniosek, że trójcesarskie przymierze zostanie znowu w całéj pełni przywrócone. Polityków tych utwierdza w ich przekonaniu jeszcze bardziéj sygnalizowany artykuł (Zobacz Przegląd w „Kuryerze z dnia wczorajszego), w którym Katkow występuje z całym zasobem swych argumentacyi przeciw owemu trójcesarskiemu przymierzu, a popierają go „St. Peterb. Wiedomosti“ i „Nowosti.“

Jak na Wschodzie, tak i na Zachodzie Europy nie mniejsza panuje niepewność stósunków politycznych, jak tego dowodzą rozliczne pogłoski, szerzone głównie przez prasę berlińską. „National Ztg.“ przeczy, jakoby znana wiadomość „Frankfurter Ztg.“ o rychłym zakazie wywozu koni z Niemczech była we wszystkich punktach zgodną z prawdą (dementi jest zatém nie zupełne), natomiast twierdzi z całą pewnością, że Francya zakupuje za granicą w wielkiéj ilości konie. Korespondent brukselski „Berliner Tageblattu“ przesłał telegrafem wiadomość, zaczerpniętą z wychodzącego w Leodyum dziennika „Meuse,“ że osobne francuskie pociągi kolejowe mają w tych dniach przywieść do Francyi bardzo znaczny transport zakupionych w Danii koni, że zeszłéj środy, czy czwartku wysłano transport 3000 koni do Sedanu. „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi, że Francya na granicy niemieckiéj koncentruje większą ilość wojska, aniżeli tego wymaga obsadzenie fortec francuskich. Dla pomieszczenia wojska tego mają być zbudowane baraki, a rząd francuski zakupuje w tym celu drzewo w Alzacyi. Półurzędowa „Berliner Polit. Nachrichten“ podają jako fakt, że ajenci francuscy zakupują w Niemczech eter siarczany i kwas pikrynowy, które to płyny potrzebne są do fabrykacyi melinitu. Niemieckie fabryki miały już otrzymać zamówienia na dostawienie w ciągu miesiąca 20,000 litrów owego pikrynu, który, użyty do pocisków eksplodujących, zatruwa krew. Tym wszystkim pogłoskom, szerzonym przez prasę półurzędową, nie dają wiary opozycyjne dzienniki. „Berliner Tageblatt“ pisze, że pogłoski te mają ściąć krew w żyłach narodu niemieckiego i dodaje ironicznie, że jeżeliby miały być prawdziwemi, to rząd niemiecki ma wszelki powód żałowania, że nie przyjął uchwalonego przez parlament projektu wojskowego.

Prasa angielska w czarnych ustawicznie przedstawia kolorach stósunek Niemiec do Francyi a półurzędowe biuro Wolffa nie ma nic pilniejszego, jak powtórzać to, co ta lub owa gazeta angielska wymarzy w swéj wyobraźni. I tak „Standard“, roztrząsając obecne położenie, powiada, że apel ks. Bismarcka do narodu niemieckiego jest niejako uznaniem tego niezaprzeczonego faktu, że pomiędzy niemieckiém cesarstwem a republiką francuską da się tylko krwią załatwić istniejący zatarg. Organ torysowski twierdzi i to słusznie, że obecne położenie jest gorszém, aniżeli rzeczywista wojna. — Że Anglia już z samego względu na zastój, jaki panuje od dawna w jéj handlu, pragnęłaby rychłéj wojny niemiecko-francuskiéj, nie potrzeba dodawać. Pytanie tylko zachodzi, czy Francya życzy sobie téj wojny już dzisiaj. Nam się zdaje, że nie. Francya bogatsza od Niemiec, może jeszcze dłużéj wytrzymać. Zresztą stósunki wewnętrzne we Erancyi nie są po temu, iżby o wojnie mógł myśleć gabinet pana Gobleta. Ma on obecnie do walczenia z nowemi przeciwnościami. Wydział budżetowy odrzucił 18 przeciw 6 gł. na wczorajszém posiedzeniu projekt ministra skarbu, żądający emitowania 383 milionów obligacyi z terminem wykupu przez państwo po latach 66. Cóż zrobi ministerstwo Gobleta? Telegram donosi, że w kołach parlamentarnych mówią o przesileniu ministeryalném, t. j. że gabinet p. Gobleta poda się prawdopodobnie do dymisyi. Rzeczpospolita z ustawicznemi swemi przesileniami ministeryalnemi nie może liczyć na sprzymierzeńców, a bez nich przecież sama jedna nie zechce zapewne rzucić się w wir wojny.

Jak źle informowanem jest biuro Wolffa o tém, co się dzieje w Watykanie, pokazuje to wczorajszy jego telegram rzymski. Biuro Wolffa przyznaje się dziś samo do pomyłki i donosi, że nie nuncyusz w Lizbonie, msgr. Masella, jeno nuncyusz madrycki, Rampollo del Tindaro, dezygnowanym jest na sekretarza stanu Ojca św. Ręczyć nie można, czy to dzisiejsze sprostowanie jest wiarogodne.

Kolonizacya.

Właściciel wsi Lipusz, sprzedanéj komisyi kolonizacyjnéj, nazywa się nie Zaleski, ale Żeleski i nie jest Polakiem, jeno Niemcem.

„Gazeta Toruńska“ pisząc o nieprzyjęciu przez komisyą kolonizacyjną oferty księżnéj Maryi z Narzymskich Ogińskiéj co do sprzedaży dóbr Obozina pod Skarszewami, dodaje ze swéj strony do smutnego tego faktu tę maleńką uwagę, że księżna Ogińska stała świetnie finansowo, dopóki miała w dobrach swoich administratorów i dzierżawców Polaków. Kiedy się odbywał w dobrach Jabłonowskich zwrot, przyszło pomiędzy ks. Ogińską a dzierżawcą jednego z jéj folwarków do 70, wyraźnie siedmdziesięciu procesów w sądzie brodnickim. Smutne to, ale prawdziwe!

Wybory.

Zwracamy uwagę Szanownych naszych Czytelników w Prusach Zachodnich na następującą odezwę komitetu wyborczego dla Prus Zachodnich:

ODEZWA.

Za 4 tygodnie wypadnie nam stanąć u urny wyborczéj. Dla tego uprasza się już teraz wszystkie komitety powiatowe w Prusach Zachodnich, odnośnie mężów zaufania do ściągania składek na nasz fundusz wyborczy uproszonych, ażeby jak najrychléj z powinności swych uiścić i odpowiednie należytości do kasy komitetu prowincyonalnego, t. j. do rąk niżéj podpisanego sekretarza i skarbnika nadesłać zechcieli.

Zamarte (Jacobsdorf p. Firchau), 13 stycznia 1887 r.

Ks. dr. A. Wolszlegier,
sekretarz komitetu prowincyonalnego.

Walne zebrania przedwyborcze odbędą się ***w niedzielę dnia 23 bm.:***
W Poznaniu w Bazarze o godz. 5 po południu.
W Kościanie na sali p. Kurczewskiego o godzinie 3 po południu.
W Krobi na sali p. Sliwińskiego o godzinie 3 po południu.
W Chełmży u p. Przybyszewskiego o godz. 2½ po południu.
Dnia 26 b. m. o 3 po południu w Chodzieżu, w hotelu Plassa.
W czwartek, ***dnia 27 b. m.*** w Ostrzeszowie na sali magistrackiéj o godz. 3 po południu.

Dowiadujemy się z „Dziennika Pozn.,“ że i pan Stefan hr. Kwilecki postanowił nie przyjąć mandatu poselskiego z okręgu wyborczego obornicko-szamotulsko-międzychodzkiego.

Żałować należy, że p. Stefan hr. Kwilecki nie przyjmuje nadal mandatu z okręgu, w którym imię jego znane jest i popularne, i gdzie łatwiéj może było zjednoczyć głosy na jego nazwisko, niż na inne.

Słyszymy, że okręg obornicko-szamotulsko-międzychodzki zamierza postawić kandydaturę *p. Hektora hr. Kwileckiego* z Kwilcza, młodego, ale w tamtejszych stronach dobrze zasłużonego i zaufanie współziomków posiadającego obywatela.

Z Prus Zachodnich, i to z okolicy Torunia, piszą do „Germanii,“ że w tamtejszych stronach agitacya wyborcza mało dotąd budzi zajęcia, i że w ogóle dotychczas nie bardzo energicznie krzątają się tam Polacy i katolicy około wyborów, chociaż obecnie rezultat wyborów wielkiéj jest doniosłości.

Korespondent wzywa do pracy wytrwałéj, zgody i jedności.

I my łączymy w téj sprawie głos nasz z głosem korespondenta „Germanii.“ Bez pracy nie masz kołaczy.

Przypatrzmy się statystyce wyborczéj Prus Zachodnich, podzielonych na 13 okręgów wyborczych, z których pięć przypada na obwód rejencyjny gdański, a 8 na obwód rejencyjny kwidzyński.

I. Obwód rejencyj gdańskiéj.

Okręgi wyborcze gdański miejski i elbląski są stracone.

Okręgi wyborcze kartusko-wejherowski i starogardzko-kościerski były zawsze i pozostaną, z bożą pomocą, w ręku polskiém.

Okręg wiejski gdański znajdował się przez pewien czas w ręku centrum. W roku 1881 miało tam centrum głosów 6404, przeciwnicy zaledwie 3000. W r. 1884 w ściślejszych wyborach centrum doszło zaledwie do 4261 głosów — a przeciwnicy zwyciężyli 4578 gł.

Okręg wyborczy gdański wiejski powinno w obecnych wyborach zdobyć centrum, gdyby je postępowcy poparli. Na głosy polskiéj ludności centrum w tym okręgu liczyć może.

II. Obwód rejencyi kwidzyńskiéj.

I w tym obwodzie jeden okręg wyborczy znajdował się w r. 1874 w ręku centrum; obecnie dominują tam konserwatyści, których kandydat miał w roku 1884 głosów 4789, podczas kiedy powszechnie szanowany i kochany ksiądz prałat Friske miał głosów 3819. Gdyby tutaj agitacya rozwiniętą była na większą skalę, możnaby wybór ks. prałata Friskiego przeprowadzić. Powiat wałecki liczy ludności przeszło 67,000, z których protestanci wynoszą 60 prct., katolicy z żydami 40 prct. Gdyby postępowcy stanęli po stronie kandydata centrum, zwycięstwo mogłoby się łatwo przechylić na stronę opozycyi.

Przy ściślejszych wyborach w roku 1881 ksiądz prałat Friske otrzymał 4404 głosy, a konserwatysta Brauchitsch 5692 gł.

Z dalszych 7 okręgów wyborczych dzierżyli w końcu Polacy tylko 2, t. j. ***toruńsko-chełmiński*** i ***tucholsko-chojnicki.*** Cyfry wykazują, że przy jakiéj takiéj agitacyi okręgi te utrzymać możemy.

W okręgu toruńsko-chełmińskim miał nasz kandydat 9253 głosy, przeciwnik zaś 5137.

W okręgu tucholsko-chojnickim padło przeciw 7962 głosom polskim na przeciwnika coś około 3600 głosów.

Z pozostałych pięciu okręgów trzy powinny zostać napowrót zdobyte przez Polaków, i to:

1) brodnicko-grudziądzki, z którego posłował w r. 1881 ś. p. Ignacy Łyskowski, oddał wówczas na Polaka 7950 głosów, na przeciwnika 5387. Klęskę, jaką pod koniec zeszłego roku przy uzupełniających wyborach ponieśliśmy, należy w roku bieżącym naprawić;

2) okręg świecki był w r. 1881 reprezentowany przez Polaka; w r. 1884 pobito nas 300 głosami większości. Głosy polskie spadły w r. 1884 w porównaniu z r. 1881 o 600 głosów. Zwycięztwo Polaka byłoby łatwém, gdyby nas centrum poparło tak, jak my je w gdańskim i wałeckim okręgu wyborczym poprzeć winniśmy;

3) okręg lubawsko-suski, reprezentowany przez Polaka w r. 1881, straciliśmy w r. 1884, pobici większością 1500 głosów.

Okręgi sztumsko-kwidzyński i złotowsko-człuchowski nie rokują dla nas wielkich nadziei.

Okręg sztumsko-kwidzyński dzierżą wolno-konserwatyści — 7988 głosów przeciw 7100, które padły na Polaka. Podobno w powiecie sztumskim katolickie duchowieństwo narodowości niemieckiéj przeciwne jest Polakowi. Czy to prawda? Możeby korespondent „Germanii“ z pod Torunia poinformował nas o tém.

W okręgu złotowsko-człuchowskim, gdzie w r. 1877 zwyciężył jeszcze Polak, dorobili się konserwatyści w r. 1884 głosów 9571, podczas kiedy Polacy mieli nie całe 5000.

Z 13 okręgów zachodnio-pruskich powinniśmy przy nadchodzących wyborach zdobyć przynajmniéj 6 lub 7, w dwóch moglibyśmy dopomódz frakcyi centrum do zwycięztwa.

Atoli do tego trzeba pracy, energii i organizacyi. Zdobądźmy się na nią — nie pozwólmy sobie wydzierać takich okręgów, jak brodnicko-grudziądzki, świecki, lubawski i sztumsko-kwidzyński, gdzie przeważa ludność polska i gdzieśmy dawniéj zwyciężali.

Nie dla polemiki.

„Orędownik“ niezadowolony jest z tego, że Komitet miasta Poznania zwołał walne zebranie przedwyborcze osobno, a nie wspólnie z powiatem poznańskim, że je zwołał na salą bazarową i że na porządku obrad nie postawił wyboru zastępcy delegata, ponieważ ks. proboszcz Janke, który ten urząd piastuje, opuścił Poznań i zamieszkuje obecnie w Gołanicach.

My nie myślimy z „Orędownikiem“ polemizować — bo rzecz jest przez się jasna.

Komitet poznański ma w myśl regulaminu obowiązek porozumieć się z komitetem powiatu co do kandydatów, którzy na okręg wyborczy poznański mają być postawieni — i to też Komitet poznański uczynił. Co się zaś tyczy zebrań przedwyborczych, to oba Komitety otrzymały wyraźne polecenie, aby zwołały osobne zebrania przedwyborcze.

O wybór sali nie podobna się sprzeczać, a co do wyboru zastępcy delegata, toć przecież walne zebranie może proponowany przez Komitet porządek obrad według swéj woli zmienić.

Aby czytelnicy nasi wiedzieli, w jaki sposób „Orędownik“ tego rodzaju sprawy wyborcze traktuje, przytaczamy tutaj jego wczorajszy artykuł, zawierający motywa, dla których Komitet poznański powinien był zwołać zebranie wyborcze wspólnie i razem z powiatem. „Orędownik“ pisze:

Komitet miasta Poznania nie zważał na potrzebę tego i trzymał się wygodnéj, bezmyślnéj, staréj taktyki. Żałować tego musimy tém więcéj, że w komitecie tym zasiada przeważająca część mieszczan, którzy nie mają żadnego interesu w tém, aby się trzymać staréj bezmyślnéj praktyki, którzy przeciwnie we własnym interesie powinni byli dążyć do tego, aby zebrać na jednowspólne zgromadzenie tak rzemieślników z miast, jak gospodarzy z wsi.

Ci panowie mieszczanie z Komitetu wyborczego, których tu mamy na myśli, widocznie nie rozumieją własnego „geszeftu.“

Mówmy z sobą otwarcie i szczerze i nie okłamujmy się dłużéj. Tu w Poznaniu w pewnych kołach przemysłowców i kupców mamy także i takich „patryotów,“ którzy wszelkim choćby najśmieszniejszym frazesom patryotycznym póty przyklaskują, póki na tym patryotyzmie coś zarobić można. Dolewają chętnie nawet oliwy do ognia, dopóki przy tym ogniu własną pieczeń obracają. W głębi zaś duszy swéj uważają ci panowie każde patryotyczne hasło — lekkomyślne, czy uczciwe, rozsądne, czy bezmyślne — po prostu za głupstwo, dobre dla ludzi w ich rozumieniu „głupich,“ do którego jednak ludzie tacy „mądrzy“ jak oni, żadnéj wagi nie przywięzują.

Że i patryotyzm może być traktowany jako proceder, o tém nie potrzebujemy się obszerniéj rozpisywać, bo to u nas w Poznaniu nawet w szerokich kołach naszych warstw średnich jest powszechnie znaną rzeczą.

Postawmy się teraz na stanowisko téj kategoryi „patryotów“ i rozważmy sobie kwestyą jednego i wspólnego zebrania miasta Poznania i powiatu poznańskiego z stanowiska „geszeftu“. Jak nam się ten „geszeft“ przedstawi?

Otóż musimy naszym panom mieszczanom, kupcom i przemysłowcom zwrócić uwagę na to, że na takiém jednem i wspólném zebraniu wyborców z miast i wsi byłby dobry „geszeft“ a nawet uczciwy „geszeft“ do zrobienia.

Nasi panowie kupcy i przemysłowcy lubią bić w hasła narodowe, ażeby publiczność popierała polskie handle i polski przemysł. Bardzo często odzywają się skargi, już to więcéj, już to mniéj uzasadnione, że publiczność polska, mianowicie wiejska, nie dość uwzględnia polskie handle i warsztaty. Otóż nasi panowie kupcy i przemysłowcy muszą przyznać, że pod tym względem społeczeństwo polskie postąpiło bardzo w ostatnim czasie i jak może, tak popiera polski handel i polski przemysł. Rzeczy stoją dziś nawet tak, że nie na kupujące społeczeństwo skarzyć się należy, ale raczéj na to, że nie dość mamy kupców, nie dość jeszcze przemysłowców w rozmaitych gałęziach industryi, aby zaopatrywać społeczeństwo polskie w wszystkie te potrzeby, któreby ono chętnie zakupywało z składów polskich.

Otóż, że publiczność polska, mianowicie

średnie warstwy miejskie i wiejskie, tak chętnie zaglądają dziś do polskich składów i warsztatów, to zasługa w niemałym stopniu naszéj agitacyi politycznéj. Na tych wiecach i po skończonych wiecach zastanawiają się ludzie z średnich warstw nad warunkami naszéj egzystencyi narodowéj, a widząc, że dobrobyt jest materyalną podwaliną téj egzystencyi, poczuwają się też do obowiązku, aby potrzeby swe zaopatrywać w polskich składach i warsztatach i przez to dobrobyt ogólny powiększać.

Nasza agitacya polityczna przedstawia zatém dla kupców i przemysłowców bardzo dobry „geszeft.“ O tém powinni byli panowie kupcy i przemysłowcy w Komitecie pamiętać i zaprosić gospodarzy wiejskich z powiatu na wspólne zebranie do Poznania.

Widać z tego, że nasi panowie komitetowi nawet „geszeftu“ swych własnych kół zarobkowych nie rozumieją.

My stany średnie — a w Komitecie miasta Poznania zasiadają przecie reprezentanci tychże stanów, — nie możemy prowadzić polityki po obłokach. Toć widzimy, do czego ta polityka doprowadziła naszych panów, naszę szlachtę; jeszcze trzymali podniesioną do góry rękę z wekslem traktatów wiedeńskich, gdy spadło na nich 100 milionów i z traktatów wiedeńskich zrobiło się traktowanie z komisyą kolonizacyjną. Ależ to okropna nauka dla naszych warstw średnich, aby sprawy narodowéj nie opierać na złudzeniach, ale wiązać ją ściśle z materyalną egzystencyą,

Dziś przedstawia się to powiązanie obrony narodowéj z dobrobytem narodowym tak, że mieszczanie powinni w handlu i przemyśle pracować nad tém, ażeby, o ile się da, sami mogli zaopatrywać potrzeby całéj masy ludności polskiéj.

Bez solidarności ekonomicznéj — nie ma solidarności narodowéj, chyba jéj wyzyskiwanie przez niektóre koła.

Z tych powodów — pomijając inne nie mniéj ważne — należało zwołać wspólne zebranie dla wyborców i miasta i powiatu poznańskiego.

„Evangelischer Bund.“

Wspomniana przez nas kilkakrotnie odezwa Związku ewangelickiego dla obrony niemiecko-protestanckich intesesów brzmi jak następuje:

Do naszych współwyzawców w całych Niemczech!

Niemieckiemu kościołowi ewangelickiemu, a z nim naszéj ojczyźnie niemieckiéj grożą wielkie niebezpieczeństwa. Widzimy, że przez tak zwany kulturkampf i sposób, w jaki zakończony został, potęga romanizmu wzrosła do najwyższego stopnia. Ruchliwie i z usilną wytrwałością, posługując się wszelkiemi, niemieckiemu charakterowi przeciwnemi prądami, zdąża on do swoich celów. Ustępstwa, jakie zdobył na rządach niemieckich, dostarczają mu tylko nowych środków do zaczepki. I większe umiarkowanie, oraz pojednawczość, jaką okazuje obecnie, służy mu tylko do uzyskania nowych korzyści. Największe szkody ponosił protestantyzm zawsze wtedy, ilekroć hierarchia umiała stanąć na stopie pokojowéj z władzą państwa.

Nie obawiamy się nieprzyjaciela. Chrystus Pan, jedyna głowa kościoła, trzyma rządy w swym ręku. Jego słowo, słowo prawdy, co wyswobadza i zbawia, jest nam mieczem i tarczą, a nasza wiara w Niego jest zwycięztwem, które świat przemogło! Wiemy też dobrze o tém, że aby uprzedzić grożące niebezpieczeństwa, chodzi przedewszystkiém o to, aby każdy wyznawca ewangelicki w swojéj sferze i stósownie do swego powołania zajął się pielęgnowaniem i obroną ewangelickiéj wiary. Cenimy wysoko, co w tym względzie częścią dla zbudowania, częścią dla obrony zdziałali dotąd poszczególni mężowie, którzy umieją imponować duchem, i całe stowarzyszenia. Byłoby to atoli lekceważeniem niebezpieczeństwa i niezrozumieniem własnego obowiązku, gdybyśmy sądzili, żeśmy przez to uczynili już dosyć.

Wobec potężnéj jedności Rzymu przedstawia Chrześciaństwo niemiecko-ewangelickiego kościoła obraz smutnego rozdarcia. Kościoły krajowe, na które się rozpada, są tak luźnie ze sobą połączone i zresztą tak od siebie odgraniczone, że poczucie wspólności ewangelickiéj ginie coraz bardziéj.

Zgubniejsze jeszcze są stronnicze niesnaski, pochłaniające najlepsze siły i ubezwładniające błogi i dodatni rozwój niemieckiego protestantyzmu. Podczas kiedy my spieramy się o kwestye wewnętrznokościelne, nieprzyjaciel, który nas zgubić pragnie, coraz większe robi postępy. Ma on nadto w naszym własnym obozie niebezpiecznych sprzymierzeńców. Rozszerzone w licznych i wpływowych kołach fałszywe pojmowanie parytetyczności i tolerancyi daje mu pomoc pożądaną, a materyalizm, w którym pogrążyły się całe warstwy naszego narodu, jak również religijna obojętność torują mu drogę do władzy.

Takie położenie wymaga wielkich celów i daleko sięgających środków. Wszyscy, którzy żywią przyjazne uczucie dla naszego kościoła, wszyscy, którzy podzielają przekonanie, że jedynie wierność dla boskiego słowa i ostateczne zwycięztwo ewangelickiéj prawdy może uzdolnić i nadal nasz naród do spełnienia swego dziejowego posłannictwa, — wszyscy oni winni się połączyć celem wspólnéj pracy i wspólnéj walki.

Tą myślą powodowani i w tym duchu podali sobie już w dniu 5 października r. z. ewangeliccy mężowie ze wszystkich stron Niemiec, należący do różnych zawodów i do różnych stronnictw kościelno-politycznych bratnie dłonie, aby swych współwyznawców zawezwać do utworzenia ewangelickiego związku, którego celem jest obrona niemiecko-protestanckich interesów.

Program tego związku jest następujący: Związek ewangelicki uznaje Jezusa Chrystusa, jednorodzonego syna Bożego, jako jedynego pośrednika zbawienia, i zasady reformacyi.

Zadanie Związku jest podwójne. Pragnie on w walce przeciwko wzmagającéj się potędze Rzymu bronić interesów ewangelickich na wszystkich polach, występować przeciwko ich uszczuplaniu w żywem słowie i piśmie, natomiast podawać przyjazną dłoń wszelkim usiłowaniom prawdziwego katolicyzmu i chrześciańskiéj wolności w łonie katolickiego Kościoła. Pragnie on z drugiéj strony w obec indyferentyzmu i materyalizmu chwili obecnéj wzmocnić poczucie chrześciańsko-ewangelickiéj wspólności, w obec ubezwładniających intryg stronniczych pielęgnować pokój wewnętrzno-kościelny, w obec krajowo-kościelnego rozdziału ewangelickich Niemiec ożywić i wzmocnić wzajemne stosunki pomiędzy członkami poszczególnych kościołów krajowych.

Celem spełnienia tego zadania zobowięzuje się każdy poszczególny członek związku działać wedle możności.

Celem wspólnego działania organizuje się Związek, pod kierownictwem centralnego zarządu, jako też osobnego wydziału, w całych protestanckich Niemczech, dzieląc się nadto na krajowo-kościelne i krajowe związki filialne. Obok zarządu stać będzie komisya, mająca za zadanie bronienie ewangelickich interesów w prasie. — Jeneralne zebrania zgromadzać będą członków związku celem osobistéj wymiany zdań i powzięcia uchwał, obowięzujących całość. — Koszta związku pokrywać się będą częścią za pomocą regularnych składek, częścią z nadzwyczajnych datków.

Ewangeliccy współwyznawcy i współziomkowie! Walka kulturna zbliża się ku końcowi. Ale walka z Rzymem trwa daléj; trwać ona będzie dopóty, „dopóki jeden heretyk pozostanie w kraju“, albo, jak my sądzimy, dopóki prawda ewangelii w całych Niemczech nie odniesie zwycięztwa. Lud ewangelicki winien tę walkę podjąć wspólnemi siłami i z energiczną wytrwałością.

Przedewszystkiém chodzi o energiczną obronę. Aż do ostatnich zakrętów ścigać należy podkopującą robotę jezuickiego ducha i jego narzędzi. Fałszowanie historyi, podejrzywanie naszego Kościoła, uszczuplanie praw jego, mianowicie zachowanie się rzymskiego duchowieństwa w sprawie małżeństw mięszanych i wychowania dzieci z tych małżeństw urodzonych, daléj pochodzące z fałszywego pojmowania parytetyczności ustępstwa w obec rzymskiéj zarozumiałości, jak również wszelkie objawy zaparcia się ewangelickiéj wiary — wszystko to należy wydobyć na światło dzienne, tamto zwalczać systematycznie, to bez względu na osoby piętnować publicznie.

Ale nie dość obrony — trzeba połączyć z nią działanie zaczepne. Każdy winien poznać prawdziwą istotę skłaniającego się coraz bardziéj do jezuitymu romanizmu i jego ostateczne cele.

Występując do takiéj walki, nie zapominamy o obowiązkach, jakie winniśmy spełnić w obec naszych współobywateli katolickich, aby otchłań wyznaniowego antagonizmu nie stawała się coraz szerszą i głębszą. Istnieje różnica pomiędzy romanizmem a niemieckim katolicyzmem. Będziemy się starali wiernie utrzymać węzeł religijno-moralnéj wspólności w miłości do wspólnéj naszéj ojczyzny. Żywimy nadzieję, że oczy niemieckich mężów otworzą się na niebezpieczeństwa, grożące przedewszystkiém im samym poddaniem wszelkiego swobodnego życia umysłowego pod obce jarzmo. Gdzie zaś protest spętanego w badaniu prawdy sumienia odezwał się już głośno, tam podążymy z pomocną dłonią, aby podnieść słabych i bronić, o ile to będzie w naszéj mocy, wzgardzonych i prześladowanych.

Najważniejszém zadaniem naszém winna być praca nad usunięciem własnych wad wewnętrznych. Przypomnieć ewangelickiemu ludowi — we wszystkich jego warstwach — błogosławieństwa reformacyi, przypomnieć mu czystą ewangelią z bożéj łaski, reprezentowaną w Chrystusie, powszechne kapłaństwo, wolność wiary i sumienia, wyzwolenie z pęt przesądu, — ponieść w najszersze koła przekonanie, że jak na reformacyi polega obecna siła i wielkość Niemiec, tak samo też ich przyszłość zależy od przechowania owych dóbr i ostatecznego zwycięztwa ewangelii; — w tym duchu wzmacniać protestancką samowiedzę i w obec wewnętrznego, jak zewnętrznego rozdarcia budzić poczucie ewangelickiéj jedności, — oto zadanie, któremu winniśmy się poświęcić z całą siłą i z całym zapałem miłości, aby naród nasz stanął zbrojny i w pogotowiu, gdy godzina Boga uderzy.

W dziele naszém nie liczymy na natychmiastowe, wielkie sukcesy. Trzeba będzie pracować wytrwale i bez wytchnienia. Trzeba będzie przełamywać przesądy. Mimo to jednak żywimy tę silną nadzieję, że to wezwanie do jedności, z którém nie my występujemy, lecz które raczéj samo wynika z obecnego niebezpiecznego położenia niemiecko-ewangelickiego chrześciaństwa i odnosi się w równéj mierze do wszystkich, — że to wezwanie znajdzie posłuch wszędzie. Nie zapominamy, że wewnętrzne kwestye życia tego i owego trzymają jeszcze na odmiennych drogach. Ale powaga chwili żąda, abyśmy odstąpili od takich zasad wobec najbliższego i najświętszego obowiązku, nakazującego nam złączyć się silnie celem obrony naszéj Ojczyzny oraz niemiecko-ewangelickiego kościoła.

Drodzy współwyznawcy i współziomkowie! Nie pytajcie dla tego także, kto was woła. Ostatecznie jest nim — o tém głęboko jesteśmy przekonani — nie kto inny, jak tylko niewidzialny Pan kościoła sam, Bóg, który naszemu narodowi wyznaczył jego dziejowe posłannictwo. Nie pozwólcie, aby kiedyś musiano o nas powiedzieć: ród ten odniósł na krwawych pobojowiskach zwycięztwa zewnętrznéj potęgi, o jakich świat nie słyszał, i wywalczył bezprzykładne sukcesy, ale wołania przeciwko dziedzicznemu nieprzyjacielowi swego życia duchowego odbijały się bezskutecznie o jego uszy; uczcił on czterechsetną rocznicę narodzin swego wielkiego bohatera wyznawcy wspaniałą uroczystością, ale cofnął się małodusznie i w lenistwie swego ducha przed obowiązkiem męskiéj obrony zdobyczy reformacyi! Zbierzcie się pod sztandarem ewangelii i protestantyzmu, zrodzonego z powagi niemiecko-chrześciańskiego sumienia. Wszystkie znaki czasu wskazują na bliską walkę rozstrzygającą o losach przyszłości. Tam wola władnąca nad wszystkimi, która się stawia w miejsce Boga — tu tłum wolnych mężów wiary, a Pan pomiędzy nimi. Podejmijmy więc walkę, a On, któremu dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi, doprowadzi nas do zwycięstwa.

Dnia 15 stycznia 1887.

Tymczasowy zarząd:
Dr. Bärwinkel, prof. w Erfurcie, dr. teol. Beyschlag, prof. w Hali; dr. teol. Fricke, radzca kons. prof. w Lipsku; Goebel r. k. w Hali; Kaweran, prof. w Kilonii i. t. d., i. t. d.

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw Izby poselskiéj.

Berlin, 21 stycznia.

Czwarte posiedzenie; zagaja je prezydent Köller o godzinie $11^1/_4$.

Przy stole ministeryalnym: minister finansów Scholtz i kilku komisarzy.

Przed przejściem do porządku dziennego uczciła Izba przez powstanie pamięć zmarłego deputowanego Schmidta z Szczecina, poczem rozpoczęto pierwsze czytanie etatu.

Minister Scholz. W roku przeszłym zapowiedziałem na rok etatowy 1885/86 przewyżkę 7 milionów. Zapowiedź ta nie ziściła się. W wspomnianym roku uchwalono pożyczkę w sumie $22^1/_8$ milionów; ponieważ jednak dodatek matrykularny Prus zmniejszył się o 2 miliony, przeto i pożyczkę o takąż samą sumę zredukowano. Od tego nadzwyczajnego funduszu należy odciągnąć przewyżkę 7 milionów, tak że rok ten kończy się w rzeczywistości deficytem około $12^1/_2$ milionów. Przy sprzedaży drzewa zebrano 4,700,000 m. więcéj, aniżeli poprzednio; podatki bezpośrednie wykazały przewyżkę 1,899,000 mr., pośrednie podatki przewyżkę 3,339,000 marek. Natomiast wykazała administracya górnicza obniżkę 3,143,000 mr.; — koleje obniżkę 8,631,000 mr., wynikającą z obniżki dochodów w sumie 27,306,000 mr. i obniżki wydatków w sumie 18,600,000 mr. Cła przyniosły przewyżkę 9,850,000 mr., stempel przewyżkę 1,532,000 mr., które to dochody atoli wedle znanych przepisów prawnych nie wpłynęły w całości do kasy państwowéj. Administracya rólnicza wykazała zwyżkę wydatków w sumie 1,681,000 mr.; administracya sprawiedliwości zniżkę wydatków w sumie 2 milionów i oszczędności w kosztach więzienia w sumie 2,670,000 mr. Ministerstwo spraw wewnętrznych wykazało zniżkę wydatków w sumie 990,000 mr.

Bieżący rok podobny będzie do przeszłego i wykaże również przewyżkę mniéj więcéj 7 milionów. Górnictwo wykaże obniżkę dochodów w sumie 400,000 m. Przy kolejach obrachunek jest niepewny; sądząc jednak z dotychczasowych doniesień, przyjąć można, że przyniosą one 6 milionów mniéj, aniżeli obliczono w etacie. Wykluczoném jednak nie jest, że koleje dosięgną cyfry wyznaczonéj w etacie, gdyż one przedewszystkiém korzystają z rozkwitu handlu i komunikacyi, jaki się zadokumentował w ostatnim czasie. Dochody miesięczne rosną bezustannie; i tak wykazuje maj 1886/87 w stósunku do roku 1885/86 przewyżkę 556,000 m., czerwiec 1,032,000 marek, lipiec 1,310.000 m., sierpień 1,002,000 marek, wrzesień 1,447,000 marek, październik 1,678,000 m., listopad 4,542,000 m., a grudzień mimo zasp śnieżnych przewyżkę 1,900,000 marek. Natomiast w cłach wypłaci Rzesza mniéj 8 milionów, w stemplach 1,600,000 m., tak, że zniżka dochodów razem z innemi ubytkami wynosić będzie około 18 milionów. Lasy przyniosą $1^1/_2$ mil., bezpośrednie podatki $1^1/_2$ mil., pośrednie $2^3/_4$ mil. Wszystko razem wzięte daje 22 miliony zniżki rozchodów i przewyżki dochodów, co w połączeniu z przewyżką dochodów z funduszu zapasowego da przewyżkę mniéj więcéj 7 milionów.

W przyszłym roku oznaczone zostaną dochody w sumie o $2^1/_2$ miliona mniejszéj. Koleje okazują przewyżkę 8 mil., ale wynikającą nie z przewyżki dochodów, lecz z obniżenia dochodów w sumie $8^1/_2$ miliona i obniżki wydatków w sumie $16^1/_2$ miliona marek. Ale i w przyszłym roku może przedstawi się etat kolei pomyślniéj. Gdyby to nie nastąpiło, to i tak jest on zupełnie zadowalający i usprawiedliwia zupełnie kolejową politykę państwa. Daje on przewyżkę 210 milionów, co zawsze jeszcze przenosi potrzebne wykłady o 20 mil. Administracya górnicza wykazuje obniżkę 1,852,000 m. Administracya leśna wykazuje przewyżkę 1,261,200 m., bezpośrednie podatki przewyżkę 2,024,000 m., pomiędzy niemi podatek dochodowy 900,000 m., co jest dowodem wzrostu dobrobytu, ale tylko wśród ludności miejskiéj, natomiast wykazuje zdolność płacenia podatków u ludności wiejskiéj po raz pierwszy rezultat ujemny. Mianowicie wschód monarchii wykazuje wszędzie bardzo znaczne ubytki. Zwolnienie od podatków wynosi 24,174,600 m., jeżeli się do tego doliczy 18 milionów, które mają być rozdzielone pomiędzy poszczególne powiaty, otrzymamy ciężar 42 milionów marek. Pośrednie podatki wykażą przewyżkę 1,247,000 marek, loterya 1,923,000 m. Administracya długów państwa potrzebować będzie 15,114,000 marek więcéj, ogólna administracya finansowa przeszło 16 milionów więcéj; ostatnia przewyżka jest skutkiem pretensyi Rzeszy w sumie 19 milionów.

Trzeci ustęp etatu wykazuje przewyżkę $3^1/_2$ mil., etat nadzwyczajny niższy jest o 6 milionów od cyfry bieżącego roku. Mimo to istnieje niepokryty deficyt $28^1/_2$ mil. Spytacie Panowie, co należy uczynić, ażeby stan taki usunąć na przyszłość. Ponieważ armii naszéj odmówiono niezbędnego wzmocnienia, będzie rząd musiał wszystkie swe starania skoncentrować ku temu, aby tę sprawę załatwić. Należy zaczekać, aż ta główna sprawa zostanie załatwioną. Wtedy dopiero można będzie pomyśleć o reformie finansowéj. Już od lat wielu gospodarujemy w Prusach za pomocą pożyczki, nie ma też najmniejszego powodu, aby właśnie teraz fakt ten przedstawiać jako szczególniejszego potępienia godny. Jeżeli wystąpiono z tym projektem, to nie jest on wyrazem bezradności i bezsilności, lecz tylko następstwem rozumnéj woli. Celem usunięcia deficytu nie zabraknie środków, jak n. p. usunięcie amortyzacyi przez zamienienie tytułów amortyzacyjnych na konsole, albo też jak największe ograniczenie etatu przez skreślenie wydatków potrzebnych, ale które odwlec można. Ale jak dotychczas sądzono zawsze, że szczupłość etatu nie pozwala wnijść na tę drogę, gdyż gorszą jest od równoważenia rozchodów i dochodów za pomocą pożyczki, tak też i tym razem Izba przyjdzie do przekonania, że etat przyjąć należy.

Za etatem zgłasza się 9, przeciwko etatowi 5 mówców.

Deput. dr. Meyer (z Wrocławia). Etat obecny jest jednym z najniepomyślniejszych, jakie nam kiedykolwiek przedkładano. Tych kilka jaśniejszych momentów, jakie przedstawia, nie może wcale zaważyć na szali, a radość p. ministra finansów z powodu kilku korzystniéj przedstawiających się drobnostek wygląda tak samo, jak radość owego biedaka, któremu stłukł się garnek i który cieszy się, że przynajmniéj skorupy pozostały całe. Jest to zawsze bardzo niepomyślnym objawem, gdy etat nadzwyczajny oznaczony jest skąpo — w przyszłych latach znajdziemy go za to prawdopodobnie znacznie podwyższonym. Wobec tego niepomyślnego położenia finansowego winniśmy nadto uwzględnić dwie bardzo niepomyślne okoliczności, o których tym razem przy etacie pamiętać należy. Pierwszą okolicznością jest zaoszczędzenie rent w skutek konwersyi. Zgadzam się na nie zupełnie i sądzę, że dokonano ich zręcznie i z energią, ale obciążają one podatkujących w równéj mierze, jak podwyższenie podatków, a przecież właściciele rent płacą także podatki. Drugą taką pomyślną okolicznością jest pomnożony etat loteryi. Obciąża on również podatkujących, a jeżeli się to nazywa dobrowolnym obciążaniem, to ta dobrowolność okazuje się fikcyjną, gdy się widzi, jak kolektorzy niesprzedane losy oferują jak kwaśne piwo i jak państwo nie poprzestaje na zaspokojeniu istniejącéj ochoty, lecz nadto stara się wzbudzić nową. Mimo tych pomyślnych okoliczności, mimo ograniczenia nadzwyczajnego etatu, budżet nie balansuje, potrzeba pożyczki, która dosięga prawie wysokości nadzwyczajnego etatu, a ja nie mogę administracyi oszczędzić zarzutu, że nie stała na wysokości zadania. — Pan minister starał się na podstawie zniżki wiejskiego podatku dochodowego udowodnić, że dobrobyt ludności się zmniejsza. Ależ podatek dochodowy nie może być tutaj miarodawczym, tak samo jak w miastach zwiększenie się jego nie może dowodzić wzrostu dobrobytu; polega to jedynie na surowém wykonywaniu prawa. Daleko prędzéj możnaby tu uwzględnić cła, przy których samowola jest wykluczona; inne stósunki są jeszcze pewniejszym dowodem, n. p. zniżka dochodów z górnictwa i hut; żelazo i węgle mają daleko mniejszy zbyt, aniżeli dawniéj, handel upadł, — a z nim ruch, i ztąd obniżka dochodów z kolei. — Wyciągam ztąd wniosek, że nowa polityka ekonomiczna zrobiła fiasko; danych z góry przyrzeczeń nie można było dotrzymać, zapowiadanego, „niesłychanego rozkwitu“ nie widać. — Na nic się nie zdadzą drobne oszczędności, tu trzeba zwrócić uwagę na takie pozycye, które późniéj mogą się stać użytecznemi, ale w obec dzisiejszego położenia finansowego państwa pójść winny na odstawkę, n. p. kanał, mający połączyć morze Niemieckie z Baltyckiém, subwencye parowcowe, polityka kolonialna i t. d. — Minister zaproponował nową pożyczkę i powołał się przytém na dawniejsze. Ależ to zupełnie co innego; zapewniam, że przy obecnym budżecie nie powinno się ani jedną marką obciążać przyszłości, gdyż popadniemy po prostu w gospodarkę opierającą się na pożyczaniu. — P. minister zarzuca parlamentowi, że tenże odmówił potrzebnych funduszów, zapomina jednak, że sam projektami swemi nawet własnéj swéj partyi nigdy jeszcze nie zadowolnił; za monopolem od tytuniu oświadczyło się tylko nie wiele głosów, za monopolem od wódki tylko 3. Przyznacie mi panowie, że to nieco za mało. Waleczny przewódzca konserwatystów, p. Rauchhaupt przemawiał już do p. ministra w tonie takim, jakiego jabym nigdy sobie nie pozwolił, nawet gdyby mi natura udzieliła była zazdrości godnego talentu stawania się tak wyraźnym, jak to umie p. Rauchhaupt.

Deput. bar. Minnigerode. Ton, w jakim przemawiał poprzedni mówca, stoi w dziwnym kontraście do poważnéj sytuacyi obecnéj. Preopinant mniema, że minister finansów zobowiązany jest starać się o bilans. Obowiązek ten ciąży na parlamencie, gdyż Rzesza jest w dziedzinie finansowéj opiekunką państw związkowych, jéj jedynie przysługuje prawo nakładania pośrednich podatków. Rzesza winna pomagać naprzód sobie, a potém państwom związkowym. Przechodząc do etatu, stwierdza mówca, że mała oscyllacya w etacie kolei wobec wysokości tego etatu nie ma wielkiego znaczenia. Mówca wyraża swoje obawy co do wielkich ubytków przy wydzierzawianiu domen. Przeszłoroczne swe wywody o biedzie rólnictwa mógłby mówca powtórzyć i dzisiaj jeszcze. Położenie rólnictwa tylko się jeszcze pogorszyło, gdyż ceny zboża, kartofli, spirytusu, a przedewszystkiém wełny, jeszcze się obniżyły. Poprzedniemu mówcy przyznać należy racyą, że ustawiczna gospodarka za pomocą pożyczek jest niebezpieczną. Od roku 1879/80 aż do 1886/87 zaciągnięto w Prusach celem zrównoważenia etatu 192 miliony marek pożyczek. Dokąd to doprowadzi? Stronnictwo konserwatywne jest za reformą podatku procederowego i za podatkiem od kapitałów rentowych. Mówca stwierdza, iż upoważniony jest do oświadczenia, że stronnictwo jego jeszcze w bieżącéj sesyi wystąpi w tym względzie z definitywnemi wnioskami.

Deput. Huene. Dwa punkta interesują mnie przedewszystkiém: kwestya ceł i sprawa reformy podatkowéj. Zwrócono już uwagę na to, że cła nie odpowiedziały wcale przywięzywanym do nich nadziejom, mianowicie co się tyczy ceł zbożowych, które mają być przekazane gminom. Nie robiłem sobie nigdy iluzyi, aby dochody z tych ceł miały być w pierwszych latach wielkiemi. Przed zaprowadzeniem tych ceł wprowadzono u nas ogromne masy zboża, sądzę jednak, że po upływie kilku lat dowóz zwiększyć się musi, gdyż zagranica musi szukać zbytu dla swych płodów. Co do drugiego punktu pewną jest rzeczą, że stósunki nasze finansowe z Rzeszą mocno są zawikłane. Dep. Meyer powiedział, że tak Rzesza, jak każde z poszczególnych państw winny stać na własnych nogach. Jest to życzenie, które dałoby się może osięgnąć idealnie, w praktyce jednak rzeczy inaczéj się mają, gdyż wszystkie podatki, ściągane w Rzeszy i w poszczególnych państwach, ściągane bywają od jednych i tych samych podatkujących. Mówca nie godzi się na projektowany przez stronnictwo wolnomyślne podatek dochodowy Rzeszy, zgadza się natomiast z p. Minnigerode w tém, że należy podjąć reformę podatków bezpośrednich w poszczególnych państwach. Pod tym względem centrum pójdzie ręka w rękę z konserwatystami i ma nadzieję, że i wolnomyślni do nich się wreszcie przyłączą. Centrum nie jest również przeciwne reformie podatku od wódki, żąda atoli, ażeby wyrzeczono się wszelkich planów monopolowych.

Deput. Enneccerus (nar. lib.) ubolewa nad powolną amortyzacyą długu kolejowego. Mówca godzi się na reformę podatków bezpośrednich w Prusach, ale oświadcza, że to nie wystarczy, i że potrzeba będzie także podwyższenia podatków pośrednich w Rzeszy. Nieprawdą jest, jakoby stronnictwo narodowo-liberalne skłaniało się do monopolów tytoniu i wódki.

Dep. Windthorst występuje przeciwko wycieczkom mówców miszmaszowych, skierowanym przeciwko parlamentowi. Rząd zgadzał się zrazu na 3 lata; dopiero późniéj rozmyślono się pod tym względem inaczéj. Prywatnie — mówi daléj dr. Windthorst — opowiem Panom o tém więcéj. Rząd ma inne tendencye i przeciwko tym winniśmy się uzbroić. Nie grożą nam żadne niebezpieczeństwa. Toć sam kanclerz powiedział, że żyjemy z zagranicą w jak najprzyjaźniejszych stósunkach, nawet ze strony Francyi nie grozi nam nic, dopóki tam rządzi gabinet teraźniejszy. Dziwna rzecz, że rząd tak się spieszył z rozwiązaniem parlamentu. Nie odczekano nawet trzeciego czytania, przy którém przecież może byłoby przyszło do pożądanego porozumienia. — Słyszałem, że deput. Eynern odwiódł połączone stronnictwa „narodowe“ téj Izby od zamierzonego adresu; żałuję tego, gdyż cieszyłem sie już niezmiernie na dyskusyą nad tym przedmiotem. Zdaje mi się, że motywa rozwiązania nie mają nic wspólnego z projektem wojskowym. Pan Enneccerus powiada, że narodowi-liberałowie nie zgodzą się na monopole, przyznaję jednak, że do tego rodzaju oświadczeń nie przywięzuję wielkiéj wagi. Pan Bennigsen i p. Miquel powrócą przecież, za-

czekam więc, co ci panowie powiedzą — reszta nie ma dla mnie znaczenia.

Minister Scholz. Celem uniknięcia nieporozumień oświadczam, że dla nas parlament chwilowo nie istnieje, i że téj Izby nie uważamy za odpowiednie miejsce, w którémby godziło się kontynuować owe rozprawy parlamentarne. Dla tego na dalsze prowokacye odpowiadać nie będziemy.

Deput. baron Zedlitz z Neukirch (wolnokons.) przeczy, jakoby parlament chciał był ofiarować rządowi to, czego żądał. Jeżeli książę Bismarck przedstawił położenie Europy jako pokojowe, to uczynił to jedynie w interesie utrzymania pokoju. Mówca oświadcza się za reformą podatków bezpośrednich w Prusach i zaleca dla Prus podatek od gorących napojów wedle wzorów bawarskich.

Deput. dr. Windthorst oświadcza, że na podatek dochodowy Rzeszy centrum nie zgodzi się nigdy. Kwestya monopolów nie została jeszcze przez rząd usuniętą, minister finansów sam wyznał, że co do swéj osoby jest za monopolem od tytoniu.

Minister Scholz skarży się, że dr. Windthorst, mówiąc, obraca się zawsze tyłem do reprezentantów rządu, w skutek czego ci nie zawsze słowa jego zrozumieć mogą. Osobiście jest minister przyjacielem obydwóch monopolów, inne jednak jest pytanie, czy z tego wolno bić jakikolwiek kapitał polityczny.

Dep. Eynern: Wywody mego kochanego przyjaciela dr. Windthorsta nie zainteresowały mnie tak bardzo, jak słowa p. Meyera. Wypowiedział on odezwę wyborczą na temat nakreślony przez p. Richtera. Z zmniejszonych dochodów kolei wnioskować o upadku przemysłu, jak to czyni p. Meyer — to chyba nie uchodzi. P. Windthorstowi odpowiadam, że zgodził się na 3 lata dopiero wtedy, kiedy się dowiedział, że rząd się na nie nie zgodzi.

Dep. Windthost zbija wywody dep. Eynerna i dowodzi ministrowi finansów, że obawa przed monopolami nie jest nieuzasadnioną.

Minister Scholz oświadcza jeszcze raz, że rząd o monopolach chwilowo nie myśli, że atoli on sam osobiście jest zwolennikiem monopolów i pozostanie nim w przyszłości.

Na tém dyskusyą zamknięto.

Następuje cały szerek wzmianek osobistych; deputowany Eynern za nieparlamentarne wyrażenie o deput. Windthorscie zostaje powołanym do porządku.

Przyszłe posiedzenie w sobotę o godz. 12. Na porządku obrad: Dalsze obrady nad projektem subwencyi dla prowincyi nadreńskiéj i pierwsze czytanie ustawy o konsolidacyi dla Wiesbadenu.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Lwów, 20 stycznia.

(Ze sejmu. — Gimnazyum ruskie w Przemyślu. — Uroczystość Jordanu, — Odczyt.)

(a) Na wczorajszém posiedzeniu wieczorném toczyła się szczegółowa rozprawa nad budżetem funduszu szkólnego, który uchwalono w wydatkach na 678,920 złr., w dochodach na 287,496 złr.

Dzisiaj uchwalono w myśl wniosku komisyi na wyprawę naukową profesora Smolki do Rzymu po 1500 złr. rocznie przez trzy lata.

Sejmowa komisya szkólna przychyliła się do wniosku p. Romańczuka, żądającego otworzenia drugiego gimnazyum w Przemyślu z językiem wykładowym ruskim. Obecny na posiedzeniu komisyi namiestnik oświadczył, że rząd jest gotów zadosyćuczynić ewentualnéj uchwale sejmu co do założenia takiego gimnazyum. Sprawozdawcą będzie hr. Stanisław Tarnowski, który, nawiasowo powiedziawszy, w roku zeszłym temu żądaniu był przeciwny. Niezawodnie i większość sejmu przyczyni się do wniosku komisyi.

Uroczystość Jordanu (Bohojawlenje Hospoda) odbyła się przedwczoraj z całą okazałością. Nabożeństwo, jak zwykle, odprawił ks. Metropolita Sembratowicz w cerkwi miejskiéj, t. zw. wołoskiéj, zkąd wyruszyła procesya na rynek, gdzie poświęcono wodę w pierwszéj od cerkwi studni. Marszałek hr. Tarnowski w stroju narodowym, namiestnik Zaleski, członkowie sejmu, profesorowie uniwersytetu, członkowie Rady miejskiéj postępowali za procesyą.

Po odczytach prof. dr. Cwiklińskiego i rektora hr. Tarnowskiego (mówił o Henryku Rewuskim) wygłosił wczoraj odczyt hr. Wojciech Dzieduszycki pierwszą część swego wykładu o najnowszéj powieści Henryka Sienkiewicza „Potop.“ Odczyt wczorajszy poświęcił prelegent głównéj treści „Potopu“ i postaci Kmicica, krytyczne poglądy i własne spostrzeżenia przedstawi prelegent niezawodnie w drugim swym odczycie.

Wiedeń, 20 stycznia.

(Nowi członkowie Izby panów. — Andrassy.)

(≏) Zapowiadana od kilku tygodni lista nowo mianowanych członków Izby panów ukazała się dziś. Z 15 nowych parów na Galicyą przypada 2: prezes wyższego sądu lwowskiego baron Schenk, który równocześnie ustępuje swego miejsca jeneralnemu adwokatowi tutejszego sądu najwyższego p. Szymonowiczowi, tudzież członek sejmu galicyjskiego p. Strawiejski-Biberstein. Ani jeden, ani drugi nie dali się poznać w życiu publiczném. Że ministeryum, w którém zasiada dwóch Polaków, nie umiało z Galicyi wezwać do Izby panów osobistości wybitniejszych, jest to fakt pożałowania godny. Niestety, za rządów centralistycznych Galicyi przy nominacyi nowych członków Izby panów wychodziła o wiele lepiéj, niż za Taaffego.

Daléj mianowani zostali członkami Izby panów: znany przywódzca stronnictwa czeskiego w Morawii, kawaler Szrom, członek poselskiego klubu czeskiego br. Franciszek Deym, tudzież radzca sądu krajowego br. Theobald Czerniss.

Najwięcéj krzeseł otrzymała frakcya niemiecko-konserwatywna. Albowiem powołani zostali do Izby panów: opat Achleutner, marszałek krajowy Górnéj Austryi, proboszcz Kostersitz z kapituły w Klosternenburgu, br. Karól Chorinsky, marszałek krajowy Salcburga, baron Rapp, marszałek krajowy Tyrolu, hr. Franciszek Kuefstein z Niższéj Austryi.

Wreszcie do lewicy zaliczyć można znanego profesora i operatora Billrotha, dr. Rudolfa Franza, prezesa protestanckiéj rady kościelnéj, znanego fabrykanta wyrobów szklannych Lobmayera, barona Endera, prezesa jednéj z sekcyi trybunału administracyjnego barona Pusswalda, byłego szefa sekcyi w ministeryum handlu.

Oto najnowszy „pairschub“ hrabiego Taaffego!

Temi dniami bawił tu hr. Juliusz Andrassy pod pretekstem odwiedzin noworocznych. W kołach politycznych tak powszechne panuje zdanie, że hr. Andrassy rychléj czy późniéj powróci na urząd ministra spraw zagranicznych, że i tym razem ponowiły się odnośne pogłoski.

Są tacy, co w ewentualnym powrocie Andrassego na urząd ministra widzą zapowiedź wojny z Rosyą, są i tacy, co przeciwnie sądzą, że energia Andrassego łatwiéj zmusi Rosyą środkami dyplomatycznemi do odwrotu, niż zbyt grzeczna i uległa polityka Kalnokiego.

Są wreszcie i tacy, co sądzą, że hrabia Andrassy będzie miał zadanie przywrócić osłabiony ostatniemi czasy sojusz niemiecko-austryacki.

ZIEMIE SŁOWIAŃSKIE.

* Rzymski korespondent „N. fr. Presse“ widział się z członkiem deputacyi bułgarskiéj, Kalczewem, który w następujący sposób streszcza jego zapatrywania na kwestyą bułgarską:

Wiesz pan dobrze, ku czemu zmierzamy właściwie. Gdybyśmy postępowali bezwzględnie, tylko z myślą o nas samych, a nie starali się zarazem o zapobieżenie nieszczęściu wojny europejskiéj, bylibyśmy z pewnością wybrali księcia Aleksandra na nowo naszym panującym. Tego bowiem nigdy nie zapomnimy, że on, a nie kto inny, dał nam wolność i poczucie jedności. Gdym 19 września 1885 przyszedł doń z uwiadomieniem o postanowieniach rządu wschodnio-rumelijskiego, a rada ministrów w obec groźb Rosyi wahała się z wykonaniem życzeń naszych, wówczas on stanowczém swém znalezieniem się rozstrzygnął przykrą sytuacyą naszą. „Wiem — rzekł wówczas książę Aleksander — że poświęcam osobę moją, ale czynię to w przekonaniu, że dobro Bułgaryi tego wymaga, i dla tego pojadę do Filipopola.“ Bylibyśmy więc jego wybrali, ale nie chcąc narażać się carowi rosyjskiemu, który nas opuścił, wybraliśmy księciem carskiego szwagra Waldemara. Mimo to zażądał car ustąpienia rejencyi, rozwiązania sobrania i nowych wyborów. Obecnie jesteśmy gotowi do zgodzenia się na każdą rozumną propozycyą, jakąby nam rząd rosyjski uczynić zechciał, ale tylko pod dwoma warunkami: po pierwsze, aby zechciał utrzymać niezawisłość naszą — a po drugie, aby nas nie wtrącał w przepaść anarchii, t. j. nie możemy nigdy zgodzić się na to, ażeby rozwiązanie sobrania następowało bezpośrednio po ustąpieniu rejencyi.

Rejencya może złożyć swą władzę tylko w ręce sobranja, którego zadaniem byłoby obranie nowéj rejencyi. Do téj rejencyi obranéj zgodnie z wolą narodu bułgarskiego, przybralibyśmy chętnie jednego lub dwóch członków ze stronnictwa Cankowa. Gdyby w następstwie tego zapanował w kraju powszechny spokój, możnaby przystąpić do nowych wyborów, celem proklamacyi księcia. Spodziewamy się, że na medyacyą, o którą na téj podstawie prosić dziś chcemy hr. Robillanta, i hrabia minister i Włochy się zgodzą, a to tém więcéj, iż i z innych stron dochodzą nas wieści o nieszczęśliwych oznakach rozwiązania zawikłanéj kwestyi bułgarskiéj. Z Carogrodu otrzymaliśmy dzisiaj w nocy depeszę od wielkiego wezyra, który oświadcza, iż oczekuje nas z wielką niecierpliwością *(qu'il serait très empressé de nous voir)*. Tego nie spodziewaliśmy się, ale wyznajemy, że obecnie Turcya swojém przychylném zachowaniem się ułatwi wielce pokojowe załatwienie naszéj sprawy. Także i Watykan ma być gotów do wstawienia się za nami u cara, — my odpłacimy Papieżowi naszą wdzięcznością, ale nie tylko, że nie udawaliśmy się doń z prośbą o jakiekolwiek pośrednictwo, ale nawet nie wiemy jeszcze, czy trzeba nam będzie prosić go o posłuchanie. Gazety głoszą, że hr. Szuwałow wyjednał w Berlinie przyzwolenie Niemiec na okupacyą Bułgaryi, ale my nie myślimy, ażeby Rosya tak bez ogródek zdecydowała się na to, gdyż okupacya taka byłby to *casus belli* dla Austryi, a oprócz tego miałaby Rosya przeciwko sobie Serbią, Bułgaryą a prawdopodobnie i Rumunią, a z pewnością Turcyą. Wierzaj mi pan, to wszystko, co dotąd sułtan uczynił, nie dowodzi niczego. Pierwszy kozak, wkraczający w granicę Bułgaryi zmusiłby sułtana do wypowiedzenia Rosyi wojny, gdyż tego wymagałyby trady-ye, religia i głos powszechnie państwa tureckiego. Pewność, że tak stałoby się, daje nam więc drugą pewność, iż pokój utrzymanym będzie. My nie chcemy wojny, gdybyśmy bowiem jéj chcieli, potrzebowaliśmy tylko rzucić zarzewie do Macedonii, która cała jest w naszéj mocy. My dążymy tylko do tego, aby mieć panującego księcia, księcia, któryby nas zrozumiał i przejął się właściwościami naszego narodu, a więc księcia Europejczyka a nie Azyatę.

Po upadku kandydatury księcia Mingrelii wysuwa się znów na pierwszy plan kandydatura księcia Leuchtenburga. Nawet organ rządu rosyjskiego, brukselski „Nord“ zapewnia, że car rosyjski da swe placet na wspomnionego księcia. Ks. Leuchtenberg urodzony w roku 1852, jest trzecim z rzędu synem księcia Maksymiliana Leuchtenberga i wielkiéj księżnéj Maryi, najstarszéj córki cara Mikołaja. Jego dziadem po mieczu był znany pasierb Napoleona I, Eugeniusz Beauharnais, wicekról Włoch, siostrzeniec Maksymiliana I, króla bawarskiego, który go po upadku Napolena wyniósł go do godności księcia Leuchtenbergskiego, nadał mu księstwo Eichstädt a nawet zapewnił potomkom jego ewentualne prawo do tronu bawarskiego, w razie wygaśnięcia dynastyi Wittelsbachów. Tak samo i car Mikołaj zapewnił swoim wnukom, z domu Leuchtenbergów, prawo do tronu rosyjskiego, nadał im tytuł Cesarskiéj Wysokości i przydomek książąt *(prince)* Romanowskich. Książę Eugeniusz Leuchtenberg umarł w r. 1824 w Monachium, a jego syn Maksymilian w r. 1852 zakończył życie w Petersburgu. Obecnie jest głową rodziny książę Mikołaj Leuchtenberg, który wraz ze swém rodzeństwem jest prawosławnym. Książę Jerzy ożenił się w r. 1879 z księżniczką Oldenburską, ale żył z nią tylko lat 4, gdyż odumarła go, nie pozostawiając żadnego potomka. Bracia jego Mikołaj i Eugeniusz są również bezdzietni, a czwarty brat, Sergiusz, padł na polu bitwy pod Ruszczukiem w roku 1877.

— Arcyksiążę Wilhelm udaje się w najbliższym czasie do Bośnii i Hercegowiny celem przeglądu wojska.

NIEMCY.

* Berlin, 21 stycznia. Listę kandydatów postawionych przez Kapitułę wrocławską na Stolicę książęco-biskupią podaje „Schles. Ztg.“, jak następuje:

1) Kanonik honorowy ks. Karól Bannert, dziekan i proboszcz miejski w Toszku, ur. 1818, mówiący po polsku.

2) Ks. Biskup-Sufragan dr. Herman Gleich, ur. 1815, mówi po polsku.

3) Biskup Haffner z Moguncyi.

4) Kanonik honorowy ks. Ernest Hoffman, książęco-biskupi Oficyał hrabstwa Kłodzkiego, proboszcz w Nowéj Rudzie (Neurode), w wieku lat 45.

5) Proboszcz Kapituły, ks. dr. Jan Chrzciciel Kayser — (nieprzyjaciel Polaków — wiernokonstytucyjny).

5) Ks. Biskup dr. Kopp z Fuldy.

7) Ks. prob. Leop. Nerlich z Niemieckich Piekar, mówi po polsku, ur. 4829.

8) Ks. Karol Nippel, proboszcz z Prądnika, radzca duchowny, mówi po polsku.

9) Opat Maurus Wolter z Seckau z Styryi.

Są to prawdopodobnie tylko domysły, boć Kapituła wrocławska, któréj członkowie zobowiązali się do najściślejszéj tajemnicy nie zwierzyła się zapewne redakcyi „Schles. Ztg.“

WŁOCHY.

* Rzym, 17 stycznia. W dniu 14 b. m. umarł tutaj książę Fr. Pallavini, jeden z książąt rzymskich, który przeniewierzył się dawnéj tradycyi swéj rodziny i pogodził się z nowym światem rzymskim. Król mianował go senatorem a królowa przyjęła jego małżonkę do gron dam honorowych. Dnia 16 kwietnia 1871 został burmistrzem Rzymu i w swéj pierwszej proklamacyi, wydanéj do ludu, zapowiedział, że postara się, aby Rzym tak pod moralnym, jak i materyalnym względem stał się godném miejscem pobytu dla monarchy. Lecz już po kilku miesiącach podał się ks. P. do dymisyi i nie mieszał się już więcéj do spraw publicznych.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, sobota 22 stycznia.

* **Doniesienia urzędowe.** Kupiec Herrmann Gilka otrzymał *exequatur* jako perski jeneralny konsul w Berlinie.

* *Zeszłego* wtorku uwiadomił Naczelny Prezes W. Księstwa Poznańskiego hr. Zedlitz-Trützschler ks. Piotra Dombka, proboszcza kościoła św. Krzyża we Wrocławiu, że Król Jegomość mianował go kanonikiem metropolitalnym poznańskim i że papieska *provista* została ks. Arcybiskupowi Juliuszowi wręczona. Ponieważ zastępca w zarządzie kościoła św. Krzyża we Wrocławiu już do miasta tego przybył, przeto niebawem przesiedli się ks. Dombek do Poznania.

* *Przyjaciół pisma naszego* uprzaszamy o nadesłanie nam sprawozdań z jutrzejszych walnych zebrań przedwyborczych.

* *Szanownym wyborcom* miasta Poznania przypominamy, że jutro w niedzielę, dnia 23 bm. na wielkiéj sali Bazarowéj zdawać będzie sprawę z czynności poselskiéj p. *Stefan Cegielski*, poseł poznański w parlamencie niemieckim.

Oprócz tego sprawozdania, z którém szanowny nasz poseł po raz pierwszy wystąpi przed wyborcami stolicy Wielkopolski, obejmuje porządek obrad kilka ważnych spraw, które, jak tuszymy, sprowadzą na salą Bazarową liczny zastęp wyborców naszego miasta.

* *Wielkich rozmiarów fotografie* obrazu mistrza Matejki „Wręczenie dokumentu erekcyjnego Akademii Lubrańskich w Poznaniu“, ofiarowanego J. W. księdzu Prałatowi i Oficyałowi Likowskiemu przez duchowieństwo i obywateli wielkopolskich, nabywać można w Redakcyi „Kuryera Poznańskiego“ za cenę 4.50 mr., z przesyłką franco 5 mr.

* **Przypominamy,** że we wtorek dnia 25 b. m. o godzinie ¾ na 10 odbędzie się w kościele farnym nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ojca Waleryana Kalinki.

* **Instytucyą** kanoniczną w konsystorzu gnieźnieńskim otrzymali:

Ks. Franciszek Krygier, wikaryusz przy kościele św. Marcina w Poznaniu na probostwo w Wójcinie; ks. Niedbalski na Ostrowo ad Pakość, ks. Czerwiński na Wilatowo, ks. Bielski na Mąkowarsk.

* **Na pomnik dla posła ś. p. Kaźmirza Kantaka.** Z przeniesienia 367,30 marek. Traczykowski z Poznania 5 marek. — Razem 372,30 marek.

* **Na Czytelnie Ludowe.** Z przeniesienia 83,50 marek. Traczykowski z Poznania 5 marek. — Razem 88,50 marek.

* **Teatr polski.** Dziś komedya Ibsena „Nora“.

Jutro dramat d'Ennery i Tarbé „Męczennica“.

We wtorek na żądanie komedya Aleks. hr. Fredry „Śluby panieńskie“ i „Mazur“ w 4 pary.

Ceny zniżone.

W środę na benefis p. Siedleckiego po raz pierwszy komedya „Złoty pająk“.

W sobotę po raz pierwszy komedya Mańkowskiego „Dziwak“.

W niedzielę obraz dramatyczny wedle powieści H. Sienkiewicza „Potop“.

Przygotowują się do przedstawienia nowa komedya Paillerona „Swiat nudów“ i komedya Bissona „Pod kuratelą“.

* **Wystawa.** W foyer teatru polskiego wystawione są obrazy W. Gersona: „Powrót do Polski Kaźmirza Odnowiciela (1040 r.)“, „Królowa Jadwiga“ i „Chrystus na krzyżu“.

Od jutra wystawa tylko wieczorem podczas przedstawień będzie otwartą, w czasie, jak afisze każdorazowo oznaczą.

Wstęp dla dorosłych 15 fen., dla dzieci 10 fen.

* **Zwyczajne** zebranie Towarzystwa Młodych Przemysłowców odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 24 b. m. w lokalu pana B. Knolla przy ulicy Wrocławskiéj nr. 18. Początek o godzinie 8½ wieczorem. Na porządku dziennym różne wnioski, pozostałe z walnego zebrania. Liczny udział członków pożądany. Zarząd.

* **Walne zebranie** Towarzystwa Krawców w Poznaniu (dawn. Tow. Czeladzi Krawieckiéj) odbędzie się w poniedziałek dnia 24 stycznia r. b. o godz. 6 wieczorem na sali p. B. Knolla, Wrocławska ul. 18. — Porządek dzienny jest następujący: 1) Zagajenie posiedzenia, 2) Sprawozdanie z kasy za czas od 1 września 85 do 31 grudnia 86 roku, 3) Uzupełnienie Zarządu, 4) Wybór komisyi rewizyjnéj, 5) Wnioski Zarządu, 6) Wnioski członków.

Zarazem nadmieniamy Szan. gościom jako i członkom, iż nasz Wieczorek z tańcami odbędzie się dopiero w niedzielę dnia 20 lutego na sali p. B. Knolla.

O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

* **Panowie** profesor dr. Motty i nauczyciel wyższy Gruszczyński, podali się, jak „Posener Tageblatt“ pisze, do emerytury.

* **W poniedziałek** rozpocznie się w sądzie poznańskim nowy peryod sądów przysięgłych pod przewodnictwem dyrektora sądu ziemiańskiego Cronego. Ostatnia sprawa sądzona będzie dnia 1 lutego.

* **Miejska Górka.** Jutro w niedzielę dnia 23 b. m. odbędzie się w lokalu p. Funkiego wieczorek teatralny — pierwszy w miasteczku naszém. Amatorzy odegrają: I. „Qui pro quo“ komedyą w jednym akcie Korzeniowskiego. II. Żywe obrazy: 1) Apostołowie u Piasta. 2) Wiara, nadzieja i miłość. 3) Polski przemysł małego miasteczka. — Miejska Górka ma katolików 1172, ewang. 773, żydów 9. Polaków 1152, Niemców 802. Jest o kilkanaście głów większe od Krobi sąsiedniéj, a od Sarnowy o 2 głowy większe.

* **Z Trzemeszna,** 21 stycznia. Jużeście donosili o smutnym wypadku, jaki się wydarzył w naszém mieście, t. j. o nagłéj śmierci ś. p. księdza Bolesława Ciszewskiego, wikaryusza trzemeszeńskiego. Smierć ta była tém boleśniejszą, że nikt nie przeczuwał takiego okropnego zdarzenia, które miało miejsce właśnie w 6-tą rocznicę śmierci również nieodżałowanego ks. Mieczysława Kłosia, t. j. dnia 12 stycznia. Ks. kanonik Tomaszewski odprawiał mszą św. za ukochanego swego wikaryusza i przyjaciela, gdy w téj chwili pada również mu miły pomocnik i przyjaciel w świątyni omdlały, a w 20 minut umiera w jego do kościoła przyległym pokoju w obec lekarzy tak szybko, że zaledwie zdążył mu dać ostatnią absolucyą. — Nieprzytomnym był ksiądz Bolesław gdy go przyniesiono do pokoją, ale skoro ks. kanonik wszedł, oprzytomniał, i prosił, aby brał stułę i go wyspowiadał — ale, jak wspomniałem, życie ulatywać poczęło, nim z Olejem św. ks. kanonik przybył. — Niebożczyk cierpiał podobno na ataki sercowe — ale nie leczył się, bo zapewne nie przypuszczał groźnego stanu swojego zdrowia. Liczył zaledwie lat 40, bo się urodził w r. 1847 w Grodzisku. Uczęszczał do gimnazyum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, a ukończył je w Sremie. We Wrocławiu słuchał nauk przyrodniczych, 2 i pół roku następnie pracował w zawodzie gospodarczym i jako nauczyciel domowy w kilku miejscach. — W roku 1882 zaś wstąpił do seminaryum duchownego w Würzburgu, wyświęcony na kapłana odbył prymicye w Poznaniu u Dominikanów, był wikaryuszem w Czarnkowie pół roku, pół roku w Przemencie nareszcie 11 miesięcy w Trzemesznie. Wszędzie tylko był zjednał sobie miłość i szacunek tak u księży jak i u świeckich. Był to bowiem kapłan prawdziwie wedle serca Bożego, charakter wytrawny i zacny — i rokował bardzo chlubną przyszłość — jako pracownik w winnicy Pańskiéj i dobry syn swojego narodu. Jeżeli każda śmierć kapłana w tych czasach, to mianowicie takiego kapłana, jakim był ś. p. ksiądz Bolesław jest wielką klęską dla społeczeństwa naszego. Że Trzemeszno i okolica uznała cnoty księdza Bolesława, pokazało się to przy jego pogrzebie i eksportacyi. Ludu zeszła się wielka liczba i obce narodowości były liczne reprezentowane. W dzień pogrzebu był obszerny kościół trzemeszeński napełniony prawie po same brzegi. Duchownych zjechało w piątek przeszło 22, w sobotę na pogrzeb około 12. Mowy pogrzebowe, w których oddali cześć pamięci ś. p. księdza Bolesława, wygłosili księża Poturalski z Duszna i Sieg z Orchowa. Oby Bóg raczył jak najprędzéj godnym następcą pocieszyć w smutku ciężkim pogrążonego ks. kanonika i parafią trzemeszeńską — tak samo niechaj ukoi rany strapionéj rodziny zmarłego, a niebożczykowi niechaj da zasłużony wieniec chwały.

* **Środa.** Jutro w niedzielę dnia 23 b. m. o godzinie 7½ wieczorem odbędzie się w Środzie na sali p. Hüttnerowéj teatr amatorski Towarzystwa Przemysłowców na cel dobroczynny. Amatorowie odegrają: „Radzcy Pana Radzcy“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego i „Błażek opętany“, krotochwila w jednym akcie ze śpiewami, Wł. L. Anczyca. O łaskawe przybycie uprasza Zarząd.

* **Z Mogilnickiego,** 20 stycznia. Już na Nowy Rok kilka familii wyniosło się od nas do Ameryki, a na 1 kwietnia wyjedzie kilkanaście rodzin, i to, niestety, najlepszych i najpracowitszych ludzi. Nic nie pomogą perswazye. Znaczne sumy pieniędzy, które amerykańscy rodacy tudotąd przysyłają, i tak zwane wolne karty do przejazdu przez morze, przekonują tutejszych o dobrych czasach w Ameryce, a przynajmniéj lepszych, jak u nas. — Dochodzi nas wiadomość, że w niedzielę po południu wpadł w Orchowie robotnik 45-letni, niejaki Józef Stankowski, do studni do wywaru, nabierając go. Robotnik był trochę podchmielony, bo się pokrzepił w skutek mrozu wódką; na studni nie było poręczy, zachwiał się, wpadł i rozbił sobie głowę. Po tym smutnym wypadku natychmiast poręcz zrobiono, ale życia zabitemu nie było można przywrócić.

* **Krotoszyn.** P. Koch, krawiec tutejszy, odniósł się do policyi krotoszyńskiéj, aby go nie zwała „Lorenz'em,“ lecz Wawrzynem, bo tak mu imię. Na to odpowiedziała mu policya, że Lorenz to tłómaczenie polskiego imienia Wawrzyn, dodała atoli w swojém piśmie tę uwagę, że pojąć nie może (?!), dla czego właśnie pan Koch, którego nazwa jest „urdeutsch“ (??) — nie chce być Lorenzem Kochem. W końcu grozi policya p. Kochowi karami, gdyby listów od niéj, zaadresowanych do p. Lorenza Kocha, nie przyjął.

* **Kempno.** Przedstawienie amatorskie odbędzie się staraniem Towarzystwa Przemysłowców Polskich w Kempnie w niedzielę dnia 30 b. m. na sali strzeleckiéj pana Otto. — Odegrane będą: „Tajemnica“, fraszka sceniczna w jednéj odsłonie przez St. Dobrzańskiego, „Chleb ludzi bodzie“, komedya w jednym akcie przez Józefa Blizińskiego i „Błażek opętany“, krotochwila w jednym akcie ze śpiewami przez Anczyca. — Otwarcie kasy o godzinie 6, początek punktualnie o godzinie 7. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne. — Po przedstawieniu odbędzie się zabawa z tańcami, na którą uprzejmie zaprasza Zarząd.

* **Bydgoszcz.** Tutejsza gmina ewangielicka obchodziła wczoraj w piątek setną rocznicę wybudowania przez Fryderyka W. zboru ewangielickiego. Na uroczystość tę przybył Naczelny Prezes W. Ks. Poznańskiego hr. Zedlitz-Trützschler oraz kilku członków ewangielickiego konsystorza z Poznania. Bankiet odbył się w loży (!).

* **Chełmińska dyecezya.** Dnia 19 b. m. został ks. Frost, proboszcz w Swierczynkach, na dziekana dekanatu toruńskiego zobowiązanym.

* **Przeniesienie** w interesie służby nauczyciela Żelaznego z Siemonia do Hesyi zostało cofnięte. P. Żelazny ma być, ponieważ ma już 63 lata i jest słabowitym, na własne podanie pensyonowanym.

* **Z Torunia** napisał ktoś pod znakiem x do „Westpr. Volksztg“ list, w którym powiada, że „rząd nie byłby potrzebował chwycić się szczególniejszych środków (n. p. przesiedlania nauczycieli w dalekie strony), gdyby Polacy nie tak nieprzyjaźnie się nie byli zachowali względem zaprowadzenia mowy niemieckiéj.“ Zarzut robiony tu ryczałtem ludności polskiéj, nie jest uzasadniony. Polacy w ogóle chętnie się uczą niemieckiego języka i nie są wcale winni, że niemiecki język się tak nie szerzy, jak rząd sobie życzy, leży to w systemie szkólnym sprzeciwiającym się zdaniu wszystkich bezstronnych pedagogów.

* **Wrocław.** Za czasów więcéj kulturkempferskich dano spokój kiermaszom i uro-

czystościom św. Patronów parafii. Dziś rozporządza wydział dla spraw kościelnych i szkólnych rejencyi wrocławskiéj, aby nauczyciele wygotowali spis, o ile nauczyciele i dzieci szkólne w tych miejscowościach z uszczerbkiem dla spraw szkoły udział biorą, dalej czy te uroczystości polegają na jakimś ślubie, złożonym przez parafią, czy wreszcie czasem i sąsiednie miejscowosci przez takie święta nie doznają uszczerbku. Doszło bowiem do wiadomości rejencyi, że podczas tych świąt „nauka w skutek udziału uczniów i nauczycieli zostaje przerywana, skrócona lub zupełnie zaniechana," chociaż kiermasz tak samo jak święto Patrona parafii nie należy do uznanych świąt katolickich (?). — Za czasów Falka dano tym świętom spokój.

* **W królewskiéj** klinice przy ulicy Koziéj w Berlinie znajduje się obecnie siedmiotygodniowe niemowię, nie mające ani wyższych, ani niższych ramion, a którego ręce przyczepione są wprost do kończyn plec. Palce u rąk są ruchome. Niemowię podobne jest do zwierząt ssących wodnych (foki) i jest bardzo słabe. Tajny radzca p. Bergmann, przełożony kliniki, miał w tych dniach w towarzystwie medycznem wykład o tym niezwykłym płodzie zwanym w medycynie „Phokomelie". Osmiorgo starszego rodzeństwa jest zupełnie zdrowe i dobrze zbudowane.

* **W Łyskowaczu** w Serbii zastrzelił przy rewizyi domowéj inspektor monopolu tabacznego obywatela Kristicza, podejrzanego o przemycanie tytoniu. Oburzenie ludności jest wielkie, a w Kragujewaczu lud zamordował kontrolera z urzędu monopolu tytoniu.

* **Kościół katolicki** w St.-Leonard w Sussex, zniszczony został ze szczętem przez pożar. Szkody są bardzo znaczne, gdyż kościół posiadał cenne naczynia, nadto organy, które kosztowały franków 10,000, stary obraz wartości fr. 12,500, grupę przedstawiającą śmierć Chrystusa a oszacowaną na fr. 7500 i będącą podarunkiem księżny Leeds itp. Kościół ten był wybudowany w roku 1866.

* **Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 23go stycznia św. Jana Jałm.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 57. Zachód o godzinie 4 minut 28.

Pojutrze dnia 24go stycznia św. Tymotensza B.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 56. Zachód o godzinie 4 minut 30.

Wiadomości literackie i artystyczne.

„Na Kalendarz wieczysty", wydawany przez Drukarnią Kuryera Poznańskiego, w poszytach miesięcznych w cenie **trzech marek** za cały rocznik — **z portoryum 4 marki**, złożyli w dalszym ciągu przedpłatę:

83) Ks. Gładysz ze Starego Gostynia 1 egz.

„Złota Księga Szlachty Polskiéj".

na Rocznik X.

złożyli przedpłatę à 10 marek za egz.:

Cecylia hrabianka Działyńska z Poznania	1 egz.
Bogumiła z Tomickich Skoroszewska z Turska	1 „
Kazimira z hrabiów Rozdrażewskich Topińska z Kusocina	1 „
Emilia z hrabiów Grabowskich hr. Potworowska z Parzęczewa	1 „
Adolf Nieszkowski z Królestwa Polskiego	1 „
Jan Gozdawa Giżycki z Kurlandyi	1 „
Marceli hr. Żółtowski, członek Izby Panów z Czacza	1 „
Edmund Żółtowski z Myszkowa	1 „
Seweryn Żółtowski z Popówka	1 „
Karol hr. Bniński z Czeszewa	1 „
Adam Boniecki, b. referendarz Stanu z Królestwa Polskiego	3 „
Bogusław Bojanowski z Krzekotowic	1 „
Stanisław Breza z Więckowic	1 „
Konstanty Breza z Lednogóry	1 „
Adam Łopaciński z Litwy	2 „
Aleksander hr. Szembek ze Słupi	1 „
Piotr hr. Szembek, b. poseł z Siemianic	1 „
Stanisław hr. Szembek z Wysocka	1 egz.
Józef hr. Szembek z Parczewa	1 „
Dr. Józef Żychliński z Modliszewka	1 „

Poznań, 22 stycznia 1887.

Teodor Zychliński,
Sw. Marcin 43.

W Roczniku X drukować będziemy w uzupełnieniu monografii Pułaskich **dalsze, nieznane dotąd materyały do historyi konfederacyi barskiéj.**

Przybyli do Poznania.

Poznań, 21 stycznia.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI: Rohmann i Friedrichs z Berlina, Poliński z żoną z Krakowa.

Stan powietrza.

Dnia 21 stycznia 1886 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	775	Płd.Z.	5	zachm.	7
Aberdeen . . .	768	spokojnie		bez chmur	4
Chrystiansund .	749	Z.	8	pochmurno	5
Kopenhaga . .	765	Z.	5	pochmurno	3
Sztokholm . . .	752	Płd. Z.	3	zachm.	3
Haparanda . . .	729	Z.	6	zachm.	—1
Petersburg . . .	755	Płd Płd.Z.	3	zachm	—6
Moskwa	772	spokojnie.		pochmurno	—18
Kork, Queenst.	780	Z.	3	zachm.	7
Brest	—	—		—	—
Helder	776	Płd.Z.	2	pół zachm.	3
Sylt	770	Z.	4	zachm.	3
Hamburg	773	Płd Z.	4	zachm.	1
Swineminde . .	776	Z. Płd.Z.	5	zachm.	1
Neufahrwasser [1]	776	Z. Płd Z.	3	zachm.	1
Kłajpeda . . . [2]	762	Z Płd.Z.	5	zachm.	2
Paryż	—	—		—	—
Monaster . . .	776	Z.Płd.Z.	4	zachm.	0
Karlsruhe . . .	778	Płn.W.	1	mgła	—1
Wiesbaden . . .	779	spokojnie.		pół zachm	—3
Monachium . . .	777	Płd.	1	mgła	1
Kamienica . . [3]	778	Płd.Z.	2	pochmurno	—1
Berlin	773	Z.Płn.Z.	2	zachm.	1
Wiedeń	777	spokojnie.		śnieg	—9
Wrocław	773	Z.	4	zachm.	0
Isle d'Aix . . .	—	—		—	
Nizza	—	—		—	
Tryest	774	W.	3	bez chmur	3

[1]) W nocy śnieg. [2]) W nocy śnieg. [3]) Parno.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = orzeźwiający. 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza. 12 = orkan.

Pogląd na stan powietrza:

Nizkie minimum poniżéj 729 mm. leży ponad północną Skandynawią, wywołuje w krainach nad morzem północném i bałtyckiem ożywione, miejscami burzliwe wiatry. Na Płd.Z. wysp brytańskich leży maximum o 780 mm. Odwiż rozszerzyła się ponad całą Europą środkową tylko na zachodzie leży jeszcze temperatura poniżéj zera; gdzieniegdzie spadły małe opady.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w styczniu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel.
21. Pop. 2	764,1	Z. silny	zachm.	+ 1,5
22. Wie. 9	76 ,0	Z. silny	zachm.	+ 1,6
22. Ran. 7	760,5	Z. silny	zachm.	+ 2,0

Dnia 21 stycznia maximum ciepła + 1°9 Cel.
„ „ minimum ciepła — 0°7 „

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit." jak następuje:

Przeważnie dżdżyste powietrze, cokolwiek zimniéj z małemi opadami i umiarkowanym wietrzykiem ze zmiennego kierunku.

(1) **LOTERYA.**

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 21 stycznia.

Przy rozpoczętém dziś przed południem ciągnieniu czwartej klasy 175 król. pruskiéj loteryi klasowej padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.

27 91 211 411 603 91 94 807 37 **1**244 372 (300) 418 30 31 558 (1500) 632 710 41 96 814 23 990 **2**944 50 137 241 93 595 710 867 917 **3**091 124 264 68 81 356 558 92 603 40 (300) 747 805 31 81 911 47 **4**003 23 151 261 387 574 665 728 891 (500) 990 **5**003 36 48 86 117 (500) 56 220 42 417 75 551 711 69 804 46 971 95 **6**200 21 330 60 405 517 77 895 946 **7**014 69 89 104 5 336 93 523 62 81 95 634 900 45 **8**060 74 317 91 690 736 68 91 95 968 95 **9**137 81 242 92 302 406 682 741 812.

10040 98 188 352 406 525 39 (3000) 63 879 97 927 57 **11**055 616 854 73 947 88 91 **12**108 42 88 253 54 71 492 972 **13**038 97 193 (500) 304 501 675 **14**117 302 27 466 89 505 77 648 720 804 29 962 **15**094 319 504 54 737 55 866 **16**255 362 641 787 972 **17**009 201 339 515 617 31 705 (500) 860 964 **18**077 172 250 303 703 56 961 **19**007 146 48 (3000) 265 579 615 887 933 65.

20077 108 (3000) 227 82 475 536 607 878 80 984 **21**054 191 253 333 406 (3000) 540 689 740 878 79 968 **22**065 240 81 (500) 390 479 528 (3000) 640 729 800 37 (500) **23**142 (3000) 334 52 64 89 421 534 45 81 744 60 **24**076 223 392 435 532 683 92 709 16 64 81 **25**019 20 338 505 24 613 881 94 999 **26**029 52 90 240 464 507 792 838 (300) **27**072 141 51 64 442 86 568 627 826 **28**192 204 16 28 90 365 (3000) 72 88 427 64 554 664 715 23 45 924 30 **29**050 55 83 124 286 327 34 86 504 80 775 98 913.

30096 161 85 234 56 (3000) 59 61 341 95 409 504 36 (3000) 648 63 775 817 906 84 **31**092 99 431 96 723 81 (500) **32**084 211 23 (500) 500 42 614 921 **33**0999 299 507 802 50 68 93 960 **34**178 388 96 562 875 969 **35**008 49 208 38 341 485 516 734 839 43 **36**035 144 66 206 60 306 41 12 41 68 82 534 653 706 (1500) 61 89 891 (1500) 928 (500) 57 **37**022 34 145 270 78 308 20 55 503 9 39 656 706 27 36 82 858 956 59 **38**031 101 370 737 60 **39**021 (500) 268 458 63 84 509 18 36 755 89 95 98 889.

40062 521 49 81 638 40 875 **41**069 143 368 467 552 79 914 17 (500) **42**206 31 304 25 68 534 57 622 54 (1500) 859 74 **43**164 69 73 97 200 408 19 44 545 58 (500) 654 791 809 43 76 983 **44**062 110 15 384 405 595 735 842 49 89 940 **45**006 177 248 98 491 548 697 740 61 857 (1500) 978 **46**176 248 (500) 380 470 631 99 **47**062 136 57 458 54 904 (1500) 66 **48**093 119 64 72 277 402 98 944 (1500) **49**287 323 75 431 68 503 664 72 89 754 80 882 918.

50020 155 203 19 31 36 65 76 339 429 (500) 86 849 82 964 81 **51**153 219 349 53 66 705 57 839 903 **52**141 83 279 470 674 (500) 731 86 94 994 **53**000 257 (500) 84 89 98 (500) 331 37 43 68 481 531 86 607 13 63 715 82 842 904 12 61 **54**090 213 89 379 550 51 (300) 56 625 873 970 **55**057 (300) 67 68 102 79 (300) 281 417 81 515 650 833 912 **56**097 248 307 50 401 9 55 652 814 63 83 906 79 **57**074 116 67 291 452 97 774 808 65 94 988 **58**052 664 827 56 987 **59**004 237 (300) 365 492 570 828.

60124 213 507 692 (3000) 763 919 52 95 **61**1.8 364 (500) 91 93 447 751 (15 000) 65 961 **62**101 201 6 45 54 90 378 (1500) 472 544 (300) 61 624 57 (500) 727 831 **63**157 230 334 67 749 851 914 (1500) **64**136 (300) 90 229 62 81 321 421 551 85 768 898 901 **65**229 309 446 79 533 625 61 804 977 **66**404 45 62 578 687 713 30 805 50 67 77 (1500) 88 90 (1500) 990 **67**030 103 17 61 85 91 206 46 305 543 645 59 98 706 26 833 982 **68**020 76 234 439 519 49 706 11 38 49 884 **69**007 32 68 209 44 324 519 85 614 774 809 73 (300) 87 926 54.

70084 90 105 21 39 272 86 326 (500) 405 29 700 40 84 885 961 **71**034 334 52 493 548 657 68 72 736 76 79 862 78 947 **72**007 41 98 144 231 47 59 467 94 512 50 83 602 56 729 **73**028 200 13 82 327 439 49 653 927 35 76 91 **74**076 394 490 532 704 854 951 60 72 **75**030 168 (500) 74 263 485 94 571 (3000) 652 898 **76**008 (309) 44 70 244 91 356 514 20 (3000) 77 606 947 **77**010 110 22 515 605 (1500) 702 (1500) 64 929 (1500) **78**024 52 136 38 271 394 509 22 639 817 **79**022 35 (300) 49 (500) 140 227 46 328 416 837 906 39.

80071 403 510 (1500) 651 (500) 731 67 931 61 80 **81**072 104 9 43 278 306 32 676 87 891 940 **82**060 193 543 656 (500) **83**106 288 516 647 720 58 77 940 **84**217 61 (3000) 95 314 426 85 512 665 754 (500) 828 947 (3000) **85**000 46 213 514 61 86 97 609 (1500) 40 42 728 81 860 91 **86**000 96 115 94 97 398 418 570 80 620 920 42 57 **87**163 78 92 219 24 92 314 466 507 34 80 693 806 9 924 58 **88**140 295 388 552 (300) 71 691 785 903 **89**001 203 85 315 31 42 609 732 79 857 948.

90037 89 233 (1500) 311 48 454 (1500) 734 886 960 **91**047 65 212 (500) 354 404 65 76 84 645 924 **92**028 109 26 38 59 231 373 556 721 66 992 **93**155 307 19 99 507 52 57 679 724 **94**051 121 54 269 390 34 466 87 515 35 605 76 718 895 96 **95**001 16 96 151 203 408 17 525 626 (500) 822 **96**096 215 22 (300) 40 (300) 338 427 (300) 638 700 **97**051 85 252 94 383 (3000) 98 462 524 627 853 **98**049 110 56 304 29 436 573 (300) 620 738 53 981 **99**061 137 341 400 563 613 74 (500) 843 57 901 10.

100114 95 326 40 563 80 629 704 90 871 993 **101**123 379 411 70 505 69 697 860 **102**009 43 50 243 339 68 466 612 94 738 870 **103**010 53 113 19 67 264 306 477 689 711 59 990 **104**45 657 800 967 **105**074 254 62 352 435 36 528 635 67 780 870 (1500) 75 949 **106**003 13 15 147 742 880 **107**072 103 68 201 601 862 97 934 **108**005 68 289 (500) 465 537 87 618 42 898 993 **109**274 484 95 520 645 78 759 809 46 74 980.

110038 57 250 465 78 93 503 612 85 816 95 945 **111**233 47 339 (500) 85 408 48 650 90 714 35 903 5 **112**026 78 182 342 467 558 64 695 968 90 **113**196 268 (300) 98 374 447 535 612 53 751 823 (1500) 975 77 **114**98 182 326 518 32 878 900 29 81 **115**071 148 84 321 461 749 91 852 **116**312 28 40 36 86 405 57 504 32 96 957 **117**315 84 519 83 659 851 **118**077 100 272 96 310 21 79 618 806 942 **119**051 96 (5000) 121 431 44 574 (500) 627 30 80 857 75 916 (500) 28 69.

120002 3 37 103 46 53 212 396 654 93 774 876 972 **121**226 86 411 40 76 545 81 626 64 791 **122**205 70 449 574 650 91 967 **123**041 60 74 92 121 261 426 57 98 564 670 812 95 904 (1500) **124**013 222318 (300) 53 544 668 861 913 (3000) **125**332 482 625 34 749 **126**117 72 85 364 79 497 679 704 14 (3000) 814 **127**071 99 (300) 163 447 513 54 83 611 63 68 91 720 933 99 **128**009 113 215 50 52 72 432 550 734 882 919 33 **129**070 103 48 321 47 421 656 81 92 790.

130029 138 207 23 36 37 41 544 631 39 45 761 **131**131 78 93 243 324 83 96 405 608 13 91 (1500) 928 77 **132**328 680 750 **133**135 264 480 (5000) 565 602 19 719 825 88 **134**074 249 394 559 843 998 **135**046 53 (300) 93 136 57 259 332 666 705 18 58 800 29 939 60 **136**018 (500) 67 117 (300) 342 60 86 448 513 (1500) 24 814 82 913 15 **137**202 32 46 344 68 81 460 (3000) 687 709 61 **138**127 79 (1500) 82 270 99 309 452 (300) 77 79 576 603 32 718 28 835 (500) 46 **139**081 210 302 473 93 554 75 640 731 839 974 87.

140106 221 366 90 459 531 708 (500) 948 **141**005 84 152 (500) 65 267 99 307 461 64 698 768 815 973 **142**281 300 404 51 81 525 623 715 20 815 62 948 67 **143**000 91 139 314 726 85 831 992 99 **144**109 229 95 (1500) 434 673 756 841 **145**108 22 30 480 514 88 679 93 94 786 891 985 **146**046 96 (500) 146 432 34 605 **147**012 146 291 331 46 89 473 639 709 12 61 816 (300) 956 **148**133 264 30 307 49 475 634 962 93 **149**130 300 83 429 512 60 621 69 701 909 (10 000) 10.

150020 222 553 781 77 84 (300) **151**039 44 47 74 405 (3000) 638 799 (3000) 837 (300) 78 919 (500) **152**139 242 455 67 585 981 **153**278 453 74 550 635 767 77 923 56 **154**261 73 491 520 45 74 874 926 57 **155**035 54 148 44 46 96 263 412 (500) 89 85 619 717 815 **156**021 276 339 432 538 686 723 821 916 **157**029 123 37 46 59 298 330 500 616 771 (500) 838 981 86 **158**047 284 316 425 44 91 95 609 **159**054 (3000) 238 401 9 (500) 12 559.

160109 72 240 84 450 681 956 971 (300) **161**006 55 76 (500) 200 98 (3000) 537 60 758 839 51 **162**118 551 61 699 734 70 836 910 99 **163**031 313 19 52 449 81 84 121 826 90 978 **164**048 59 86 96 317 414 504 58 760 881 86 93 963 81 **165**148 (300) 209 34 (300) 416 512 33 63 800 31 36 53 78 945 73 93 **166**114 46 262 355 68 429 638 767 74 813 969 70 (3000) **167**071 (500) 202 33 (1500) 319 83 578 675 750 (3000) **168**043 323 444 66 504 (300) 792 **169**015 24 32 64 180 215 422 83 574 93 625 945.

170319 (500) 59 445 53 539 621 818 57 925 62 (3000) **171**119 94 262 365 538 616 707 86 934 52 **172**094 123 253 (150) 87 301 4 83 478 677 807 927 75 **173**093 134 89 317 18 38 86 651 796 832 978 **174**116 76 328 407 523 37 615 92 843 81 **175**006 18 41 (1500) 92 100 29 71 277 (300) 411 (300) 511 79 710 (500) 74 869 **176**073 83 200 85 721 896 933 **177**016 121 222 87 348 72 (300) 450 62 85 575 89 688 700 37 49 867 930 81 **178**090 111 47 82 389 503 713 902 24 84 **179**064 101 15 35 220 49 355 462 68 540 601 (3000) 30 836 76 998.

180002 229 (300) 301 14 29 40 (500) 96 497 511 610 736 76 98 **181**053 (300) 108 37 82 539 46 66 78 685 752 800 61 **182**232 90 307 459 76 520 633 (1500) 729 825 30 59 **183**187 352 404 9 72 515 54 665 758 91 808 50 **184**035 282 344 419 20 93 597 (300) 618 74 711 68 825 58 **185**168 390 609 50 802 **186**032 141 52 239 355 418 37 91 97 912 21 28 71 93 **187**175 351 780 812 26 929 **188**151 (300) 264 86 460 91 (1500) 501 634 61 716 37 807 11 963 **189**194 250 379 583 652 72 74 796 828 62 78 (1500) 82 920.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

— B. — **Poznań,** 22 stycznia. (Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemiopłodów.) I w tym tygodniu nie ustał mróz i dochodził w niektórych dniach od 12 do 15 st. C. Od wczoraj temperatura złagodniała i nastała odwilż. Na polach leży jeszcze snieg, tak że oziminy mają dostateczną osłonę. W tym tygodniu mieliśmy znaczniejsze dowozy, mianowicie podaż pszenicy i żyta była znaczną. Z Prus Zachodnich nadeszły większe transporty zboża jarego, z Królestwa Polskiego nadeszło mniéj. W sytuacyi nie zaszła żadna znaczniejsza zmiana. Delikatniejsze gatunki miały popyt ze strony konsumu i eksport ów, na poslednie mało zważano, kupowano je chyba do składów. — Pszenica przyniosła zeszłotygodniowe ceny, 150 do 160 mrk. — Żyto słabo, 120—127 mrk. — Jęczmien w delikatnym towarze było można dobrze sprzedać, inne gatunki zaniedbane, 100—130 mrk., najdelikatniejszy do 145 mrk. — Owies kupowali wyłącznie konsumenci, 106—118 mrk. — Groch ostał się w cenie, na paszę 122—125 m., wrzący 135—140 mrk. — Łubin kupowany na eksport do Niemiec środkowych i północnych, niebieski 76—80 mrk., żółty 82—90 mrk. — Wyka słabo, 112—116 mrk. — Tatarka mało pokupna, 120—125 mrk. Wszystko za 100 kilogr. — Mąka pszenna nr. 00 12 2,00 mrk., nr. 0 i 1 11—11,50 mrk., mąka rżanna 9,25—9,50 mrk. za 50 kilogramów.

— **Okowita.** Wiadomości zamiejscowe, brzmiące niekoniecznie pomyślnie, nie pozwoliły się tendencyi ustalić, była ona też przeważnie słabą. Na blizkie termina był mały popyt, przez co ceny się dosyć dobrze ostały, podczas gdy na późniejsze ofiarowano wiele lecz przy małéj chęci do kupna ceny spadły. Interes był słaby. Na towar surowy reflektują głównie tutejsze sprytownie. Na eksport do Saksonii i Renu używa się tylko towaru surowego. Notowania końcowe: styczeń 35,20 mrk., luty 35 mrk., marzec 35,40 mrk., kwiecień 36,40 mrk., kwiecień-maj 36,40 mrk., maj-czerwiec 37 mrk., czerwiec-lipiec 37,60 m. za 10,000 litr. prct.

(W) **Poznań,** 22 stycznia. (—Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: deszcz.

Żyto: bez int.

Cena wypowiedzialna —,—. Wypowiedziano —,— centn. styczeń 122,— płacono, stycz.-luty —,— płacono.

Okowita: spok.

Cena wypowiedz. — —. Wypowiedziano —.— styczeń 35,60 płac., luty 35,30 płac, marzec 35,60 płac., kwiecień 36,10. kwiecień-maj 36,40 płc., maj 36,70 pł., czerwiec 37,30 płacono.

Okowita w miejscu (bez beczki) 35,30 pł.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Okowita. (z beczką) pr. 100 litr. 10,000 Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. cena wypowiedziana —,—, styczeń 35,50—60 mrk., luty 35,30 marek, marzec —,— marek, kwiecień-maj 36,40 mrk., czerwiec 37,30, w miejscu bez beczki 35,20 m.

(W.) **Poznań,** 22 stycznia. Ceny mąki. Pszenna nr. 00 11,50—12 mrk., nr. 0 10,25—10,75 mrk. rżana nr. 0 i 1 9,25—9,50 mrk po 50 kilogr.

Wrocław, 21 stycznia 1887.

Koniczyna czerwona spok., nowa pośl. 33—34, śred. 35—38, delik. 39—42, bardzo delik. 43—46.

Koniczyna biała niezm., pośl. 30—38, śred. 40- 50, delik. 51—62, bardzo delik. 63—75.

Żyto (za 1000 funt. bez in. wypowiedziano —,— cent., Cena wypowiedziano —.— mrk., styczeń 132,— żąd., kwiecień-maj 124,50 żąd., maj-czerwiec 137,— żąd., czerwiec-lipiec 138,— żąd.

Owies. Wypowiedziano . centn. na miesiąc bieżący 10,— żąd., styczeń-luty —,— żąd., kwiecień-maj 108,— żąd.

Olej rzepakowy b. in., wypowiedz. —— ceny w miejscu —,— żąd., styczeń 46,— żąd., styczeń-luty —,— żąd., kwiecień-maj 46,50 żąd.

Okowita niezm., wypowiedziano —,— litr., w miejscu —,— mrk., styczeń 35,50 płacono, styczeń-luty —,— płacono, kwiecień-maj 36.70 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 22 stycznia: żyto 131,— mrk., pszenica —,— mrk., owies 105 mrk., rzep —,— m., oléj rzepiowy 46,—, okowita 35 60 m.

(Nadesłano).

Haute-Nouveauté

„Violetta."

Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrneńskiego wyrabiane, wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk. (129')

Fabryka firma **B. Weller** w Dreznie.

Właściciel i założyciel z r. 1864. J. W. Konopacki.

Główny skład w Berlinie mych tytoni i papierosów u Leser i Wolff Alexander Str. **Nr. 1 i 28 w magazynach w różnych częściach miasta. 2. Kaiserstr. Pasage. Central Hôtel itd.**

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 22 stycznia 188 Kursa (końcowe).

Ziemiopłody.

Pszenica słabo.	
kwiec. maj	164,75
maj-czerwiec	166,25
Żyto słabiéj.	
kwiec.-maj	132,—
maj-czerwiec	132,25
czerwiec-lipiec	133,—
Olej rzep. spok.	
kwiec.-maj	45,80
maj-czerwiec	46.10
Okowita słabo.	
w miejscu	37,50
styczeń	37,40
kwiec.-maj	38.40
maj-czerw.	38,60
czerwiec-lipiec	39,40
lipiec-sierpień	40,—
Owies	
kwiecień-maj	111,50
Wyp.-żyta wsp.	100
Wyp.-okow. kw.	,000

Kapitały.

Berlin, 22 stycznia 1887.

Consol. 4%	105,60
Pozn. 4% listy z.	102,50
Poz. 3½% list. z.	98,90
Pozn. listy rent.	104,10
Austr. banknoty	160,75
Austr. renta srebr.	65,80
Ros. banknoty	188,85
Ros. consol. 1871	94.75
Ros. listy zast.	92,75
Pol. 5% listy zast.	59,25
Pol. likw. l. zast.	55,55
Węg. 4% rent. zł.	81,—
Austr.kred. akcye	469,50
Austr. franc. kol.	400,—
Lombardy	161,—
Uspos. słabe.	

Szczecin, 22 stycznia 1887. (Kursa końc.)

Pszenica spok.	
kwiecień-maj	167,50
maj-czerwiec	169,—
Żyto spok.	
kwiecień-maj	129,—
maj-czerwiec	130,—
Olej rzep. niezm.	
kwiecień-maj	45,50
Okowita spok.	
w miejscu	36,50
styczeń	36.50
kwiecień-maj.	37,30
czerwiec-lipiec	38,60
Petroleum	
w miejscu	11,60
Rzepik	
w miejscu	—.—

Walne zebranie

członków

Tow. Przyjaciół Nauk

odbędzie się **w środę dnia 26 stycznia r. b. o godzinie 6-téj wieczorem** w gmachu Towarzystwa, Młyńska ulica nr. 26. (1373)

Porządek dzienny:

1. Wybór przewodniczącego i sekretarza walnego zebrania.
2. Sprawozdanie zarządu.
3. Sprawozdanie konserwatora.
4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnéj.
5. Wnioski zarządu i wnioski członków.

Wawrz. Benzelstjerna-Engeström,
sekretarz zarządu.

Skończony lekarz

(1440) znajdzie miejsce jako

stały asystent

od 1 kwietnia r. b. w mojéj **klinice ocznéj.** Pensya wynosi 900 marek rocznie obok wolnego stołu, pomieszkania kawalerskiego, opału i światła. — Zobowiązanie najmniéj na 2 lata.

Pożądaną jest rzeczą, aby zgłaszający się obeznany był z głównemi zasadami badań bakteryologicznych.

Dr. Bol. Wicherkiewicz,
dyrygujący lekarz i właściciel kliniki ocznéj
w Poznaniu.

Walne zebranie przedwyborcze

dla powiatu ostrzeszowskiego

odbędzie się **w Ostrzeszowie dnia 27 b. m. o 3 po poł. w sali magistrackiéj,** na które prawyborców uprzejmie zaprasza

Komitet.

Tartak parowy w Antoninie

(stacya kolei poznańsko-kluczborskiéj)

przyjmuje zamówienia na **budulec kantowy** w każdéj grubości i długości oraz dostarcza **desek** i **blochów** z wyborowéj sośniny po cenach umiarkowanych. (1435)

Zamiejscowym interesentom udziela się na życzenie wszelkich szczegółowych informacyi.

Zarząd tartaku parowego
Ks. Radziwiłła w Antoninie.

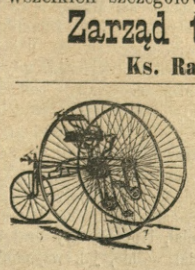

Prawdziwe angielskie

WELOCYPEDY,

bicykle, trycykle i tandem [o dwóch siedzeniach] polecam po bardzo przystępnych cenach

A. VOGT,
Instytut dla mechaniki, etc.
Poznań, Wielka Rycerska ul. II. (972)

Opinia profesora Dr. Reclama w Lipsku

o **esencyi jodłowéj** aptekarza **Radlauera,** o któréj w Numerze I czasopismo „Gesundheit" dla publicznéj i prywatnéj hygieny pisze jak następuje: **„Esencya jodłowa aptekarza S. Radlauera w Poznaniu w Czerwonéj aptece, bardzo troskliwie z latorośli młodych jodeł przygotowany destilat, odznacza się** wśród licznych przezemnie zrewidowanych podobnych preparatów **skutecznością i pięknym zapachem.** Za pomocą rozpylacza w powietrzu rozlana, czyści na pewien czas powietrze pokojowe i perfumuje je przepysznie." (730)

Tajny wyższy radzca medyczny prof. dr. Nussbaum w Monachium: „Pańska esencya jodłowa podoba mi się bardzo; prześli mi Pan odwrotnie 20 butelek i 3 rozpylacze."

Profesor uniwersytetu dr. Gietl w Monachium pisze o esency jodłowéj Radlauera jak następuje: „Ten znakomity preparat polecony przez powagi już obecnie wszędzie się rozpowszechnił, a mem staraniem będzie, aby zwrócić uwagę powszechną na zupełną skuteczność powyższego preparatu."

Profesor uniwersytetu dr. Rokitansky: „Oświadczam z przyjemnością, że esencya jodłowa Radlauera odznacza się znakomitym owym zapachem, a w pokoju za pomocą rozpylacza rozlana sprawia nadzwyczaj przyjemny perfum."

Radzca zdrowia dr. Niemeyer przełożony berlińskiego stowarzyszenia hygienicznego: „Na wczorajszem okręgowem posiedzeniu poleciłem i demonstrowałem Radlauera esencyą jodłową jako uzupełnienie fabrykatu już dawniéj przezemnie zaleconego Sanitas." Butelka kosztuje 1 mrk., rozpylacz 1,50 mrk. Tylko prawdziwéj nabyć można w Radlauera czerwonéj aptece w Poznaniu.

Arac de Batavia

litrowa butelka po 3 m. 2,50 i 2 marki, **Arak fasonowy** litr po 1,50,

Jamaica Rum

po 3 i 2 za litr poleca (1396)

handel win hurtowny i cukiernia

Antoniego Pfitznera,

Poznań, Stary Rynek.

Wyprzedaż sądowa!

Zapasy wina i cygar należące do masy konkursowéj L. Kurnatowski i Sp. wyprzedają się po znacznie zniżonych cenach w lokalu handlowym przy ul. Berlińska 18. (1439)

Ludwik Manheimer zawiadowca.

Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko swemu cierpieniu ze wszystkich w gazetach zachwalanych, ten niechaj napisze po polsku kartę korespondencyjną do *„Richter's Verlags-Anstalt* w *Leipzig"* w któréj niechaj żąda broszury **„Przyjaciel chorych:"** W pomienionéj książeczce opisane są obszernie **najlepsze i najpewniejsze środki domowe** (medykamenta) i załączone dla objaśnienia

świadectwa choryoh.

Te świadectwa świadczą najwymowniéj, **iż bardzo często pojedyńczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób,** któreby się mogły zdawać **nieuleczalnémi.** Gdy chory rozporządza właściwym środkiem, wtedy można oczekiwać wyzdrowienia nawet w ciężkiéj słabości i dla tego niechaj żaden chory nie zaniedbuje zamówić sobie „Przyjaciela choryoh:" Za pomocą téj książeczki, która wcale na to zasługuje, aby ją przeczytano, może każdy bardzo łatwo zrobić właściwy wybór. Zamawiający broszurkę nie poniesie **żadnych wydatków na przesyłkę.**

Dodatek.

Dodatek do Kuryera Poznańskiego Nr. 18.

Niedziela 23 Stycznia 1887.

Wiec przedwyborczy

połączony ze sprawozdaniem poselskiem

pana Stefana Cegielskiego

posła poznańskiego,

odbędzie się **w Poznaniu w niedzielę dnia 23 stycznia o godz. 5 po południu na wielkiéj sali bazarowéj.**

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie z czynności poselskiéj posła p. Stefana Cegielskiego.
3. Wybór trzech kandydatów do krzesła poselskiego.
4. Wezwanie do przejrzenia spisów wyborczych.
5. Wnioski wyborców.

O liczny udział prosi Szanownych Wyborców

Poznań, dnia 18 stycznia 1887.

Komitet wyborczy miasta Poznania.

Ks. dr. Kantecki, przewodniczący. *Karól Krysiewicz,* pisarz. *Fr. Tomaszewski,* podskarbi.

A. Andruszewski. Fr. Andrzejewski. Fr. Dobrowolski. E. Kajkowski. Dr. Koszutski. A. Kromolicki. J. Paczkowski. J. Tundak.

Sztućce stołowe

do wypraw skromnych i luksusowych

ułożone w puzdrach lub bez, polecam w różnych gatunkach od najtańszych do najdroższych wyrobów **Christofla w Paryżu,** po następujących oryginalnych cenach fabrycznych

12 łyżek stoł.	27,60 M.	12 widelcy stoł.	27,60 M.
12 noży stołowych	28,80 M.	12 łyżek do kawy	14,40 M.
1 łyżka półmisk.	7,20 M.	1 łyżka waz. (biała)	11,20 M.
12 ławeczek do noży	13,20 Mrk.		

Cały ten komplet najniezbędniejszych w codziennem gospodarstwie domowem użytecznych sprzętów kosztuje razem 130 Mrk. (1438)

Gruby pokład srebra na powyższych sztućcach zagwarantowany. Dla pięknych fasonów i **wieloletniéj trwałości** w używaniu nie ustępują one w niczém srebrom prawdziwym.

Wszelkie reparacye i posrebrzania zużytych sztućcy wykonuję po możliwie tanich cenach.

Stare, do użytku niezdatne srebra, przyjmuję w zamian po kursie srebra.

J. Stark, Poznań, ul. Wilhelmowska 21.

Specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych.

Premiowany na wystawie powszechnéj w Liverpoolu r. 1886.

Znakomity ten likier jest w zapasie w wszystkich cukierniach, restauracyach, hotelach i handlach delikatesów.

Fabryka kwiatów

i magazyn strojów

A. Loeffelbein,

Nr. 5. Plac Wilhelmowski Nr. 5.

Poleca swój bogato zaopatrzony **skład** (709)

eleganckich

kapeluszy damskich

w cenie od 6 mk. począwszy

Garnitury

z kwiatów

od 5 mk. począwszy.

Prawdziwy tylko ze znakiem „kotwicy"!

Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poleca się prawdziwy

Pain-Expeller

z „kotwicą", jako bardzo skuteczny środek domowy.

Do nabycia prawie we wszystkich aptékach!

W. Trzciński, rzeźbiarz i pozłotnik, (455)

Poznań, ulica Wodna nr. 29.

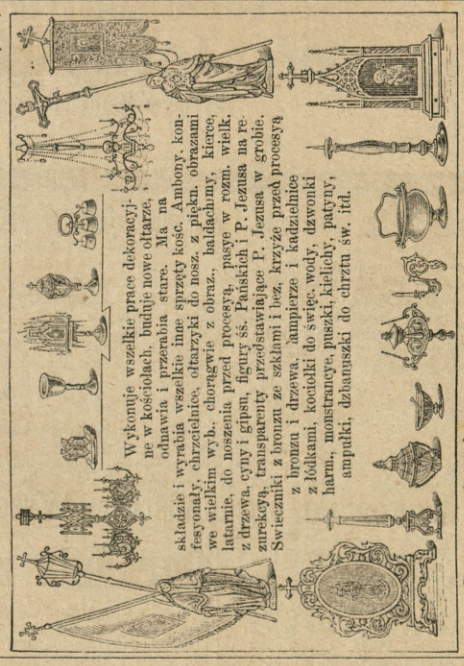

Wykonuje wszelkie prace dekoracyjne w kościołach, buduje nowe ołtarze, odnawia i przerabia stare. Ma na składzie i wyrabia wszelkie inne sprzęty kość. Ambony, konfesyonały, chrzcielnice, ołtarzyki do nosz. z pięk. obrazami we wielkim wyb., chorągwie z obraz., baldachimy, kiecce, latarnie, do noszenia przed procesyą, pasye w rozm. wielk. z drzewa, cyny i gipsu, figury ss. Pańskich i P. Jezusa na krzyżu, transparenty przedstawiające P. Jezusa w grobie. Świecaniki z bronzu ze szklami i bez, krzyże przed procesyą z bronzu i drzewa, kampierze i kadzielnice z łódkami, kociołki do święc. wody, dzwonki harm., monstrancye, puszki, kielichy, patyny, ampułki, dzbanuszki do chrztu św. itd.

Oprawy obrazów gustowne z lisztew i barokowe.

Piwo składowe i exportowe

z piwowarni kobylepolskiéj,

Piwo monachijskie „Eberlbräu"

z piwowarni

Józefa Pongratz, Eberl-Faber

w Monachium

poleca — wprost z beczki — przedniéj jakości (1427)

Duchowski,

„Restaurant Kobylepole",

5. Poznań, plac Wilhelmowski nr. 5.

Pączki

kilka razy dziennie świeże, tuzin po 1 marce, po 1 marce 20 fen. glazurowane i po 60 fen. poleca (1397)

cukiernia Ant. Pfitznera

przy Starym Rynku.

Praktykuję

w Krzywiniu.

J. BIZIEL,

(1440) **lekarz prakt. etc.**

Bióro budowlane i techniczno - informacyjne.

Jan Rakowicz,

budowniczy rządowy

w Poznaniu, Berlińska ul nr. 10,

wykonywa projekta, kosztorysy i obliczenia jako też rewiduje takowe, wydaje orzeczenia, udziela informacyi, pośredniczy we wykonywaniu i podejmuje się **wykonania** wszelkich prac w zakresie budownictwa **miejskiego, wiejskiego i inżynieryi.** (992)

Polecam się do zakładania

Ceny umiarkowane.

dzwonków elektrycznych

2-letnia gwarancya.

(971) **i telefonów**

po domach, hotelach i pałacach.

A. VOGT,

ulica Wielka Rycerska 11.

A. KACZKOWSKI

w Poznaniu, Wielkie Garbary nr. 8/9,

poleca się

do wykonywania

wszelkich prac pozłotniczych,

kościelnych, salonowych i artystycznych.

Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom kościelnym poleca się do wykonywania nowych i odnawiania starych **ołtarzy, ołtarzyków do noszenia, krzyży, kierzy, lichtarzy, do odświeżania figur ss. Pańskich, ram i oprawy obrazów.** (1030)

Wykonanie skore, ceny umiarkowane.

M. SOBECKI

Fabryka wyrobów woskowych

Bielnik wosku

Poznań, Szeroka ulica nr. 24

poleca

Świece ołtarzowe z wosku białego i żółtego,
Świece gromniczne,
Paschały z granami, (363)
Stoczki, świeczki,
Knotki Paryzkie do wiecznéj lampy z porcelanowemi pływakami.

Świece wykonywa się także za zamówieniem przy podaniu długi i ciężkości.

Wysyłki uskutecznia się odwrotnie.

Maison de Confiance

LEON KUCZYŃSKI

Poznań — Bazar

poleca po nader przystępnych cenach.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów podług najnowszych żmnali. (2329)

Rękawiczki, kapelusze, krawaty, koszule wierzchnie, trykoty, derki podróżne, ruskie kalosze, szelki, laski, parasole, grzebienie i szczotki, chustki płaszcze kąpielowe, wszelkie artykuły toaletowe.

Wachlarze, kolie, branzoletki, broszki, śpilki do krawat, torebki podróżne, neceserki, nożyki, nożyczki do paznogci, pudełka do pudru, Etui do cygar i papierosów, portmonetki, cygarniczki, rosyjskie papierosy.

Wszelkie parfumerye z fabryki Violet'a, Pinaud'a Atkinson'a Lubin'a, Piess & Lubin'a, Fey'a, Rigaud'a, dr. Evance, dr. Pière'a, Bénédictins, Gustawa Lohse, Haubigant Chardin.

Salony do fryzowania

z amerykańskiém urządzeniem do szampanowania.

Główny skład prawdziwych włoskich korali i biżuteryi złotéj i srebrnéj.

Prawdziwy regenerator przywracający siwym włosom pierwotny kolor.

2.50 M. Mleko orzechowe 2.50 M.

Jedyna zaszczytnie znana

Lejarnia dzwonów i metali

C. Schoena w Poznaniu

ulica Podgórna nr. 3.

poleca się Przewielebnemu Duchowieństwu i Szan. Dozorom kościelnym do odlewu nowych harmonijnych jako też przelewu starych dzwonów każdéj wielkości z pięcioletnią gwarancyą. (714)

Odlewy uskutecznia się tu na miejscu w własnéj lejarni.

J. Schoen.

Na obecny sezon polecam **w wielkim wyborze:**

Kapelusze w najnowszych fasonach,
Rękawiczki jelonkowe i glansowane,
Parasole jedwabne i wełniane, (707)
Krawaty kolorowe i czarne w gustownych najmodniejszych fasonach,
Szelki w eleganckich deseniach,
Kołnierzyki i **mankiety,**
Czapki sukienne, barankowe i futrzane,
Birety, piuski, obojczyki, kołnierzyki dla księży.

Ceny nader umiarkowane, towar rzetelny, wyborowy.

C. ADAMSKI w Bazarze.

R. BARCIKOWSKI,

DROGERYA,

Poznań w Bazarze

poleca po cenach nader przystępnych i w doborowych gatunkach

Oliwy do machin. Smarowidła na osie.
Tran na szory i skóry.
Mydła szczecińskie twarde do prania.
Mydła rzadkie białe i szare.
Swiece ołtarzowe z białego czystego wosku tylko Ia.
Oléj do palenia dobrze rafinowany. (812)
Petroleum salonowe.
Swiece stearynowe „Apollo".
Mydła toaletowe i lekarskie.
Perfumy francuzkie i angielskie.
Farby, pokosty i lakiery.
Sól kuchenną i bydlęcą luźno i w całych wagonach.
Makuchy rzepiowe i lniane.
Herbaty w doborowych gatunkach i tanich cenach.
Prawdziwe francuzkie Araki, Cognac i Rum.
Wszelkie korzenie, wyborną oliwę prowanską do potraw znanéj dobroci.
Wszelkie wody mineralne wprost z źródeł sprowadzane itd. itd.

Wina szampańskie

firmy **George Goulet** w Reims,

Dostawcy dworów

Cesarzowéj Indji i Królowéj Wielkiej Brytanii, Króla Holenderskiego i Następcy Tronu Angielskiego Księcia Walii, (646)

Mają na składzie:

Główny skład u Reprezentanta A. Szenica w Poznaniu Ś. M. II.

w Poznaniu: 1. T. Luziński, Hotel Francuski. 2. W. Kamiński, Hotel Berliński. 3. B. Glabisz. 4. J. K. Nowakowski. 5. J. N. Jabczyński. 6. Emil Brumme. 7. H. Hummel. 8. Otto Goy. 9. Stanisław Fiksiński. 10. A. W. Żoromski. 11. S. Sobeski. 12. A. Pfitzner. 13. L. Affeltowicz. 14. F. B. Różyński. 15. J. N. Pawłowski. 16. J. P. Beely & Co. 17. A. Cichowicz. 18. Benno Lange. Dworzec Centralny. 19. August Ory w Dębinie. **W Kościanie:** J. Kurczewski, **w Śmiglu:** B. Radkiewicz. **w Obornikach:** M. Głowiński, **w Wągrowcu:** Gustaw Ziemmer i Karól Lehmann, **w Rogoźnie:** F. Wieczorek i A. Rybicki, **w Buku:** M. Sinchniński i T. Degórski. **w Grodzisku:** A. Unger i J. Tomaszewski. **w Gnieźnie:** A. Schilling, B. Loga, F. I. Chrościński, J. Piasecki i B. Koschnike, **w Trzemesznie:** A. Kiszewski, S. Thomczek i J. Koszczyński. **w Mogilnie:** M. Meissner i J. Stark junior, **w Szamotułach:** Hotel Gielda i W. & M. Matuszewski, **w Wronkach:** W. Degórski i J. Krzyżankiewicz. **w Środzie:** Leon Stanowski i Hotel Hüftnera. **w Śremie:** R. Kadzidłowski i Magnus Unger, **w Ostrowie:** A. Neumann, **w Grabowie:** F. Bilicki. **w Wrześni:** Cukiernia J. Ueberle, **w Inowrocławiu:** Hotel Weissa, J. Jagodziński i Filia Jakóba Appla (Karól Beyer), **w Pleszewie:** L. Zboralski i T. Musielewicz, **w Ostrzeszowie:** W. Marweg, **w Miłosławiu:** W. Jeziorkowski, **w Żerkowie:** A. Hubert.

R. Leporowski

Poznań, Podgórna ul. nr. 7.

poleca swą (215)

fabrykę wyrobów z miedzi i mosiądzu

do wykonywania wszelkich prac w zawód ten wchodzących. oraz swą

lejarnią dzwonów i metali,

która odlewa nowe i przelewa stare dzwony od największych do najmniejszych, dzwonki podwórzowe, kościelne harmonijne, panewki i wszelkie inne przedmioty spiżowe i z innych metali.

KAWY

surowe, **czystego i wybornego smaku** od 95 fen. do 1,60 mrk. za funt **(przy odbiorze 10 funtów i w całkich miechach taniéj)** jako też zawsze **świeżo paloną parową** (679)

Kawę (Melange)

od 1.20—2 marek za funt,

Herbatę chińską,

ostatniego sprzętu po 3, 4 i 6 mrk. za funt, oraz bardzo dobre

prusze herbaciane,

Araki, rumy, koniaki, franc. czerwone i węgierskie wina

poleca

W. BECKER,

plac Wilhelmowski nr. 14, róg Teatralnéj ulicy obok cukierni p. Wolkowitza.

Próby i cenniki wysyłam na żądanie franko.

J. Białas,

POZNAŃ,

Chwaliszewo 74, I, obok apteki.

poleca swój bogato zaopatrzony ***skład zegarków kieszonkowych,*** nadto ***regulatorów, budzików i zegarów ściennych,*** — jako też ***wielki wybór złotych i srebrnych wyrobów.*** Także wiele różnych ***przedmiotów muzycznych.*** Daléj prawdziwe ratenowskie ***okulary, binokle, termometry*** itp. Oprócz tych wyżéj podanych mam jeszcze inne przedmioty w zakres ten wchodzące i takowe sprzedaję po nader nizkich cenach. Wszelkie reperacye wykonuję, jak wiadomo, bardzo tanio, przytem rzetelnie i pod gwarancyą. (2487)

Piwo monachijskie

w Poznaniu uznane za najlepsze

„Hackerbräu"

Kulmbachskie z browaru Eberleina i wyborne kobylepolskie

poleca (970)

Restauracya „Monopol."

Kościelną bieliznę

od najtańszéj do najwykwintniejszéj, jako też bukiety kościelne od 1 mrk. począwszy poleca (1206)

S. HOFFMANN,

Bazar.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Podług cennika ułożonego praktycznie z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych polecam:

Urządzenie kompletne z doborowych i trwałych mebli

do 2 pokoi 196 Marek do 3 pokoi 470 Marek
wykwintne do 3 pokoi 975 M. wykwintne do 4 pokoi 1563 M

i t. d. stósownie do wymagań gustu i rozmiarów pomieszkania. (1245)

Ceny pojedyńczych części urządzenia obliczają się **nie wyżéj** jak w cenniku.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

A. Andruszewski,

Magazyn mebli,

Wielka Rycerska ul. 8.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Pasy do lokomobil bez końca.
Płachty nieprzemakalne dla lokomobil.
Worki do zboża.
Smarowniki „Tovote“ i do tychże stały tłaszcz. (273)
Opakunek asbestowy oraz wszelkie inne przybory dla gorzelni i cukrowni

poleca po cenach umiarkowanych

fabryka pasów
Z. Mazurkiewicz,
Poznań,
Berlińska ulica nr. 5.

Wina węgierskie

od lat dwudziestu corocznie osobiście na Węgrzech wprost od producentów zakupywane, poleca w wyborze bardzo obfitym. (1880)

A. Cichowicz.

NB. Przy odbiorze w beczkach oryginalnych oddaję po cenach hurtowych.

Niemniéj polecam wszelkie inne wina mianowicie **Bordeaux, reńskie, mozelskie, burgundzkie i znane marki szampańskie.**

Skład wszelkich aparatów i sprzętów kościelnych.

Poleca się do wykonywania wszelkich robót **malarskich, rzeźbiarskich i pozłotniczych;** a mianowicie zajmuje się całkowitem udekorowaniem kościołów i kaplic klejowo, olejno i tempera w rozmaitych stylach; buduje nowe ołtarze tak murowane jako też drewniane; przerabia i odzłaca stare ołtarze, a spróchniałym nadaje trwałość pierwotną przez moczenie tychże w balsamie. **(Na wszelkie roboty po kościołach, kaplicach itd. wykonuje na żądanie szkice i kosztorysy.)**

Poleca rozmaitéj wielkości figury św. Pańskich, i stacye drogi Krzyżowéj z mozajkowéj masy w naturalnych kolorach malowane i miejscami złocone, oraz obrazy św. Pańskich i stacye drogi Krzyżowéj na blasze lub płótnie artystycznie malowane. (2351)

Wykonuje wszelkie przybory kościelne, jako to: chorągwie, baldachimy, ornaty, kapy, bursy, stuły, komże, alby itd.

Poleca również **Monstrancye, kielichy z patenami, puszki do komunikantów i hostyi, krzyże na ołtarze i do procesyi, lampy wieczne, lichtarze kościelne, naczynia do Oleju św., trybularze i łodki do kadzidła, dzwonk harmonijne** itd. po bardzo niskich cenach.

Sprowadzając wszelkie sprzęty w znaczych ilościach wprost z pierwszorzędnych Fabryk, jestem w możności oddawać takowe po taniéj cenie.

Nadmieniam przytem, że ułatwiam nabywanie wszelkich aparatów kościelnych na odpłaty nawet na czas dłuższy, gdyby stosunki nie pozwalały na razie większych robić wydatków.

Robota gustowna i trwała, ceny bardzo przystępne,

J. Szpetkowski dekorator kościołów,
Poznań, Berlińska ul. 2.

Główny skład czekolad z fabryki Ph. Sucharda w Nefszatelu
po cenach fabrycznych.

Magazyn herbat CHIŃSKICH I KARAWANOWYCH.

HANDEL towarów korzennych, WIN, herbaty, łakoci i owoców południowych

A. CICHOWICZA

w Poznaniu

ma zaszczyt polecić Szanownéj P. T. Publiczności: wszelkie **towary korzenne,** stare **rumy, araki i koniaki,** francuzkie **likwory** od Rocher frères à la Côte St. André, Marie Brizard & Roger z Bordeaux, prawdziwą **Benedyktynkę** z Opactwa Fécamp P. Garnier, Enghien Bardinet Limoges etc., jako też prawdziwe holenderskie **likwory.** Angielski **Porter i Paleale.** Najlepsze **herbaty** najświeższego sprzętu, **czekolady i kakao** w proszku i w **tabliczkach** z najsławniejszéj fabryki **Ph. Sucharda** w Nefszatelu po cenach fabrycznych, jako też główny skład **kakao w proszku** z fabryki van Houtena we Weesp w Holendyi. Ang **biszkopty i wafle wiedeńskie. Owoce** konserwowane i cukrowane, **winogrona, daktylki, figi, rodzenki** na gałązkach, **migdały** w łupinkach, **orzechy włoskie. Wędliny, marynaty, ryby, sery, rzynki** w słojach i skrzyneczkach, **pasztety strasburgskie, sardynki** w oliwie, **truflę, kawior astrachański,** szparagi, groszek, szabelki, marchewka w puszkach, wszelkie **konserwy, szampiniony,** szparagi i przyprawy do potraw. Wyborny **bulion polski, Liebiga wysos,** musztardy i kondensowane **mleko.** Najlepsza **oliwa** nicejska do maj**skok mięsny** i przyprawy do potraw. Wyborny **bulion polski, Liebiga wy-**
ry, sałatkę, endywie, i inne jarzyny. **Pomarańcze** i cy**tryny,** Świeże tyrolskie **jabłka, gruszki** i hiszpańskie **winogrona.** Przez cały czas polowania zawsze wszelka **ZWIERZYNA.**

Zamówienia na ryby, świeże ostrygi, homary etc. uskuteczniają się akuratnie i po cenach najumiarkowańszych. Szczegółowe cenniki na życzenie bezpłatnie i franko.

Obok handlu
LOKALE DO ŚNIADAŃ.

Główny skład kakao w proszku z fabryki van Houtena we Weesp w Holandyi po cenach fabrycznych.

Warszawski magazyn obuwia

damskiego i męzkiego.

Dobre obuwie było i będzie zawsze cenionem, jest ono niewątpliwie najważniejszą częścią odzieży człowieka. W bogatym zapasie i odmianach formy poleca (778)

F. ANDRZEJEWSKI,

Śty Marcin 68 wprost Piekar, dom własny.

Z powodu zwinięcia mego handlu

całkowita wyprzedaż

płócien, gotowéj i stołowéj bielizny, firanek, haftów, koronek i towarów białych, po znacznie zniżonych cenach. (908)

W. Jerzykiewicz,

przy ulicy Wilhelmowskiéj nr. 5.

J. Popławski

Zakład palenia falban.

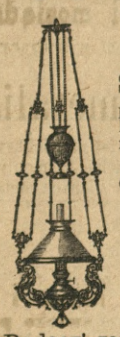

Poznań, św. Marcin 16,
Jedyny polski
skład machin do szycia

poleca najlepsze machiny **Singera, lipskie słupkowe, cylindrowe** itp. również (1956)

Machiny
do wyżdżymania bielizny,
wielki wybór lamp
stołowych i wiszących,
Mechaniczna
pracownia reperacyi.
Ceny bardzo przystępne, warunki dogodne.

Rodacy! zanim kupicie u innego, przekonajcie się najprzód u swego.

Stare złoto, srebro, drogie kamienie i monety
skupuję i płacę dobrze,
również przyjmuję takowe w zamian na nowe przedmioty.

Wszelkie zamówienia i reperacye wykonuję we własnéj pracowni punktualnie i akuratnie po cenach bardzo nizkich.

Pierścionki z rozmaitemi drogiemi kamieniami w pięknych oprawach już od mrk. 8—600 za sztukę. (667)

Obrączki ślubne

z czystego złota dukatowego od marek 24—120 za parę
„ „ lujdorowego „ „ 15— 60 „ „
„ „ koronnego „ „ 8— 30 „ „

Szanownemu Duchowieństwu polecam wybór **naczyń kościelnych ze srebra, alfenidy i pozłacanych,** takowe przyjmuję do pozłacania i posrebrzania w ogniu i galwanicznie oraz do przerabiania i reperacyi, którą spiesznie i rzetelnie uskuteczniam.

M. Kudliński,

złotnik i jubiler,
Poznań, Śty Marcin nr. 66.

Mój bogato zaopatrzony (711)

SKŁAD

towarów złotych i srebrnych

polecam łaskawym względom.

STANISŁAW SZUBERT,
złotnik i jubiler,
POZNAN, ULICA WILHELMOWSKA Nr. 7.

Dogodne warunki spłaty.

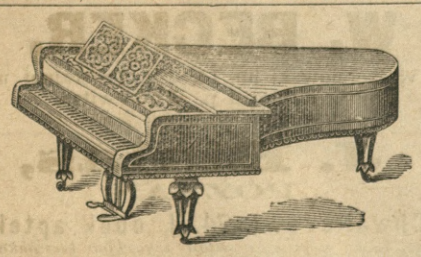

6-cio letnia gwarancya.

Fortepiany, pianina, harmonia

z fabryk renomowanych po **cenach fabrycznych** poleca we wielkim wyborze

W. Witajewski

Poznań, św. Marcin 18.

Polecam także: (788)
Skrzypce, cytry, futerały i struny wszelkiego rodzaju.
Lampy do pianin, gustowne i najpraktyczniejsze w tym rodzaju (jedna lampa postawiona na pianinie oświeca dostatecznie całą klawiaturę i nuty, nie rażąc ócz grającego).
Rozmaite automat. instr. muzyczne grające tysiące sztuk rozmaitych, jak **„Ariston“** (organki) Orfeusz (instr. strunowy) **Symfonion** (głosy stalowe).
Prawdziwe szwajcarskie skrzynki grające, z melodyami narodowemi.

Parowniki do perek

zalecające się przedewszystkiem swem pojedyńczem urządzeniem i **niepodlegające żadnym przepisom policyjnym,** są w wielkości od 3—10 szefli w zapasie

w fabryce wyrobów z miedzi i mosiądzu

J. Krysiewicza

Śty Marcin nr. 65

Magazyn i fabryka mebli

własnego wyrobu (2434)

W. Szkaradkiewicz.

w Poznaniu, ul. Wilhelmowska Nr. 20,
naprzeciw Hotelu Francuzkiego i ulicy Podgórnéj.

SPECYALNOŚĆ:
kompletne urządzenia pokoi salonowych, sypialnych, jadalnych itd.
w najozdobniejszém, jako też i pojedyńczem wykonaniu.
Garnitury dekorowane w plusze, rypse, oraz i **fantazyjne materye,** w wielkim wyborze i najnowszym stylu.
Ceny umiarkowane.

Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom Kościołów

polecam się do budowania nowych organ, przerabiania, reperacyi i strojenia tychże — buduję podług najnowszéj konstrukcyi, a na żądanie i podług starszéj. — Polecam praktyczne miechy do organ bardzo trwałe, nie podlegające tak łatwo zepsuciu i zachowujące w sobie powietrze zawsze w równéj temperaturze; z lekką kalkulaturą, spokojną i bez żadnych rażących ucho skrzypień lub łoskotu. Metalową roletę jak piszczałki cynowe wykonuję własnoręcznie elegancko i trwale, dając dobry metal. Do mechanizmu używam po większéj części mosiądzu, stali, żelaza i miedzi. Materyał drzewny daję bardzo suchy i trwały, za który jak i za dobre wykonanie zaręczam. Na fronty organ daję gustowne rysunki w stylu odpowiednim do budowy kościoła. (1946)

Roboty przy starych organach wykonuję spiesznie i za przystępną cenę.

Zwracam i na to uwagę, że wyraniam bardzo piękne i gustowne sprzęty kościelne, jak: ołtarze, ambony, kadzielnice, konfesyonały, piękne ramy do obrazów w ołtarze, ramy do antepediów itd. itd

L. Jankowski, organmistrz w Wrześni.

Poszukują posad:

Nauczycielka Francuzka, egzaminowana, muzykalna w wyższym stopniu, mówiąca dobrze po niemiecku, na pensyą **750 marek.**

Nauczycielka Polka, egzaminowana muzykalna, w średnim wieku, wydoskonalona **w francuzkim języku w Wersalu,** na pensyą **600 marek.**

Nauczycielka egzaminowana muzykalna z kilkoletnią praktyką, na **450 marek.**

Nauczycielka muzykalna do mniejszych dzieci z kilkoletnią praktyką na **300 marek.** (1437)

Bony Polki i Niemki.

B. M. Koczorowski,
Podgórna ul. 7.

Dom. Rzeszynek p. Włostowo (Lostau) poszukuje od 1-go kwietnia (1431)

nauczycielki

Polki, egzaminowanéj, muzykalnéj, do jednego dziewczęcia.

Zdatny

stroiciel fortepianów

stroi fortepiany i reperuje takowe dobrze i tanio Na życzenie wyjeżdża każdego czasu na prowincyą.

R. Hoffmann,
1428) Podgórna ul. 4.

Obszerny pokój meblowany

na **parterze** jest do wynajęcia **Wielkie Garbary 54.**

Ogrodnik art.

kaw. z Szlązka Prus., który przez 2 lata w Ogrod. Polskim w Warszawie hodowlę nasion sam prowadził, jak też dłuższy czas w Belgii i Francyi przebywał, poszukuje zaraz lub od 1 marca odpowiedniéj posady. Może się przy posadzie ożenić. Adr. proszę **K. Zoina, Gleiwitz O/S.** Nikolaistrasse 5. (1432)

Ekonom

kawaler, w sile wieku, z najlepszemi zaświad., 13 lat samowładnie zarządzający, poszukuje miejsca od św. Jana tu lub w Królestwie. Bliższych wiad. udzieli **Eksped. Kuryera Pozn.** pod lit. A. B. 1429.

Sala Lamberta
Jutro w niedzielę d. 23 b. m.
Wielki

Koncert

smyczkowy
z łaskawym współudziałem wirtuoza na skrzypce Sennora
Josè R. Brindis
z Kuby.
Początek o godz. 7½. Wstęp 25 fen.
A. Thomas.

W domu moim w Rynku w najlepszem położeniu mam do wynajęcia zaraz lub późniéj

wielki handel

z 2 oknami wystawnemi i mieszkaniem, bardzo stósowny do interesu łokciowego. (1421)

Emil Herrmann
Chojnice Pr. Zach.

Doświadczony

guwerner,

przysposabiający uczniów do wyższych klas gimnazyum, poszukuje od kwietnia r. b. pomieszczenia. Bliższych wiadomości udzieli **ksiądz Dr. Kubowicz w Mur. Goślinie.** (1419)

Zdatna

gospodyni

z dobremi zaświadczeniami, dobrze obeznana z gospodarstwem domowem i kuchnią, poszukuje miejsca od św. Jana. Bliższéj wiad. w **Eksped. Kuryera Poznańskiego** pod llt. C. D. 1430.

Organista

z małą familią, znający się dobrze na muzyce i gospodarstwie poszuk. od 1 kwietnia umieszczenia jedynie dla tego, że obecny proboszcz nie ma pomieszczenia dla żonatego organisty. Oferty uprasza się adresować: **F. Smulski, Płonkowo per Wierzchosławice.** (1431)

Sala Lamberta.
W czwartek 27 stycznia o godz. 7½ wieczorem
Koncert
dany przez
Pablo de Sarasate
i panią
Bertę Marx.
Bilety po 3 i 1 marce u pp. **Ed. Bote & G. Bock.** (1436)

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.